

Marcin Hlebionek

Udział Wielkopolski w wydarzeniach 1271 r., ze szczególnym uwzględnieniem "wyprawy na dobra milickie biskupa wrocławskiego" i jej uczestników

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 6, 51-79

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marcin Hlebionek

UDZIAŁ WIELKOPOLSKI W WYDARZENIACH 1271 R., ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM „WYPRAWY NA DOBRA MILICKIE BISKUPA WROCŁAWSKIEGO” I JEJ UCZESTNIKÓW

„Opowiadano o dziwnym zjawisku w tym roku parokrotnie oglądanym w Polsce. Widziano bowiem, jak w powietrzu i chmurach nacierały na siebie i walczyły za wzięcie, dwa zbrojne, konne wojska. Bogobojni i pobożni ludzie wznosili gorące modły do Wszechmogącego Boga, by nie wróżyło to zguby państwu polskiemu”¹. Tak Jan Długosz kończy opis roku 1269. Nie były to jednak ostatnie złe wróżby dla podzielonej Polski. Również następny rok obfitował w zwiastuny nieszczęścia, a: „te niezwykle znaki budziły nie tylko zdziwienie, ale i obawy, żeby one nie przyniosły zguby narodowi polskiemu, a kapłani, pobożni i bogobojni mężowie oraz niewiasty błagali bez przerwy w pokorze o zmiłowanie Boże”².

W ten sposób źródła opisały napięcie, rosnące od momentu śmierci Beli IV w 1270 r., między Czechami i Węgrami, które było odczuwalne również w Polsce. Tron węgierski objął wówczas Stefan V, nieprzychylny królowi Czech, Przemysłowi Ottokarowi II, spowinowacony jednocześnie z bodaj najważniejszymi książętami Polski – Bolesławami Wstydliwym – władcą Krakowa – i Pobożnym – księciem kaliskim, faktycznie rządzącym całą Wielkopolską. Wstąpienie Stefana na tron zbiegło się z problemem dziedziczenia w Karyntii, po Ulryku, tamtejszym księciu. Na mocy układu z 1268 r. prawo do dziedzictwa w Karyntii i Krainie zyskiwał Ottokar, który wyegzekwował je, zajmując po śmierci Ulryka w 1269 r. jego ziemie³. Przeciw temu wystąpił Filip, brat Ulryka, niegdyś biskup elekt salzburski, obecnie obrany patriarchą Akwilei. Dochodząc swych praw sprzymierzył się on z królem Węgier⁴. Przygotowując się do starcia, w sierpniu 1270 r. odwiedził Stefan swych polskich sojuszników⁵. Spotkanie króla z Bolesławem Wstydliwym odbyło się w stołecznym Krakowie. Ze względu na brak źródeł nie można wykluczyć, że również

¹ J. D ł u g o s z, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. VII, wyd. K. Pieradzka, Warszawa 1973, s. 209.

² J. D ł u g o s z, *Roczniki...*, ks. VII, s. 211.

³ P. Ż m u d z k i, *Studium podzielonego królestwa. Książę Leszek Czarny*, Warszawa 2000, s. 213.

⁴ B. W ł o d a r s k i, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV wieku (1250-1306)*, Lwów 1931, s. 56-57.

⁵ O. H a l e c k i, *Powołanie Władysława opolskiego na tron krakowski w 1273 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XXVII, 1913, s. 232.

Bolesław Pobożny przebywał w sierpniu w Krakowie, w gościnie u szwagra⁶.

Przemysł Ottokar także nie zaniedbywał swych polskich spraw. Korzystając z tego, że niemal równocześnie z Belą zmarł Władysław, arcybiskup salzburski i jednocześnie książę wrocławski, oraz z faktu, że jego następcą Henryk IV Probus już od dłuższego czasu znajdował pod opieką Ottokara, władca Czech swą opieką objął i jego księstwo⁷.

Działania wojenne zaczęły się już jesienią 1270 r. Ponieważ jednak ani Ottokar ani Stefan nie byli przygotowani do walki, doszło do osobistego spotkania obu monarchów, podczas którego podpisano rozejm najpierw mający trwać do 11 listopada, później zaś przedłużony na dwa lata⁸. Ottokar nie zamierzał dotrzymać umowy. Jeszcze na jesieni zaatakował elekta akwilejskiego Filipa, który nieco wcześniej zajął niektóre grody karyńskie⁹. Sukces króla Czech zmusił Filipa do wyrzeczenia się pretensji do Karyntii. Tymczasem w momencie odwrotu sił Ottokara Stefan najechał Austrię i niewiele, brakowało żeby pojmał samego Przemysła¹⁰. Ten zaczął przygotowywać odwet.

Rok 1271 r. zaczął się w Polsce pod znakiem wojny. Już w lutym doszło do walk domowych na Pomorzu Gdańskim. Książę Mściwój II wygnał z Tczewa swego stryja – Sambora, który schronił się na Kujawach, u Siemomyśla, szukając pomocy również u Krzyżaków¹¹. Dwa miesiące później, po Wielkanocy, która owego roku przypadała 5 kwietnia, rozpoczęła się wojna między Czechami a Węgrami¹².

Piastowscy sojusznicy Węgier nie pozostali bezczynni wobec tego konfliktu. W tym samym czasie gdy Henryk Bawarski uderzył na Austrię, a Henryk Probus wraz z Ottokarem najeżdżał dziedziny Stefana Węgierskiego, Bolesław Wstydlivy zaatakował Śląsk [kwiecień 1271 r.]¹³. Równocześnie Bolesław Pobożny spustoszył dobra innego sojusznika Przemysła Ottokara – margrabiego brandenburskiego¹⁴. Zebrawszy wojska z Wielkopolski oraz podległej mu części Kujaw uderzył na kasztelanię santocką, niszcząc ją i rabując¹⁵. Według przekazu Kroniki Wielkopolskiej

⁶ Informacje o podróżach Pobożnego w 1270 r. są bardzo fragmentaryczne. Dysponujemy zaledwie czterema poświadczeniami jego pobytów, z których trzy są datowane. Ostatnie potwierdza pobyt księcia w Śremie 28 kwietnia tego roku (*Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, wyd. I Zakrzewski, Poznań 1877, nr 441 [dalej cyt. KDW]). Posiadamy jeszcze jedną niedatowaną wzmiankę, informującą o pobycie księcia w Dłusku: *Matricularum Regni Poloniae summaria*, wyd. T. Wierzbicki, t. 5, cz. 2, Warszawa 1910-1917, nr 6911, 7235.

⁷ P. Ż m u d z k i, *op. cit.*, s. 214.

⁸ B. W ł o d a r s k i, *op. cit.*, s. 57; P. Ż m u d z k i, *op. cit.*, s. 214.

⁹ B. W ł o d a r s k i, *op. cit.*, s. 58.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ K. J a s i ń s k i, *Wojna domowa na Pomorzu Gdańskim w latach 1269/70-1272* [w:] *Spółeczeństwo Polski Średniowiecznej*, t. 3, Warszawa 1985, s. 160-166.

¹² B. W ł o d a r s k i, *op. cit.*, s. 58-60.

¹³ O. H a l e c k i, *op. cit.*, s. 232; B. W ł o d a r s k i, *op. cit.*, s. 60.

¹⁴ Niestety, wzmianka ta nie jest datowana. *Kronika Wielkopolska*, Monumenta Poloniae Historica, series nova, t. 8, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1970, s. 126 (dalej cyt. KW).

¹⁵ *Rocznik kapituły poznańskiej*, wyd. B. Kürbis, Monumenta Poloniae Historica, series nova, t. 6, Warszawa 1962, s. 48 (dalej cyt. RKP); KW, s. 125-126; K. O l e j n i k, *Obrona polskiej granicy zachodniej. Okres rozbitcia dzielnicowego i monarchii stanowej*, Poznań

skiej udało mu się zdobyć również Myślibórz oraz jakieś inne „grody i miasta”¹⁶. Przyczyną tych sukcesów było zapewne zaskoczenie przeciwnika rozmachem i zasięgiem wyprawy. Margrabia Otto mógł spodziewać się prób odzyskania Santoka bądź Drezdenka, nie zaś dotkliwego uderzenia w głąb Nowej Marchii. Wśród historyków utarł się pogląd, że wyprawa ta miała charakter li tylko łupieski i ograniczała się do spustoszenia dziedzin Ottona¹⁷. Jednak, jak słusznie zauważyła K. Zielińska, wielkość wyprawy, podkreślana przez dziejopisów, pozwoliłaby może nawet na odzyskanie Santoka, a przynajmniej na jego zniszczenie i doprowadzenie do ponownej demilitaryzacji pogranicza¹⁸. Zdaniem K. Olejnika celem jej było również przygotowanie następnych najazdów¹⁹. Brak wzmianek w źródłach nie wyklucza podjęcia próby zdobycia grodu, zaś wskazywać na to zdaje się kierunek wyprawy: właśnie kasztelania santoka. Prawdopodobnie próba ta nie zakończyła się jednak sukcesem²⁰.

W ten sposób książe wielkopolski wspomagając sojusznika, prowadził jednocześnie własną politykę. Konflikt wielkopolsko-brandenburski miał już wówczas długą metrykę, a wydarzenia z roku 1271 były bezpośrednią konsekwencją wypadków ciężących na wzajemnych stosunkach od kilku lat. Już w początkach 1269 r. Otto V wybudował na ziemiach wielkopolskich gród w Sulęciniu²¹. W odpowiedzi Bolesław przystąpił do fortyfikowania Międzyrzecza²². Nim jednak Wielkopolanie zdążyli obwarować miasto, Otto, wykorzystując zaangażowanie Bolesława wielkopolskiego w sprawy kujawskie, napadł je i spalił. Spustoszeniu oparł się jedynie międzyrzeczki zamek. Margrabia wycofał się nie niepokojony, uwożąc ze sobą łupy²³. Jak się wydaje wydarzenia te miały miejsce na jesieni 1269 r.²⁴ W połowie

1970, s. 140-141; J. S p o r s, *Agresja brandenburska wobec Wielkopolski do 1278 r.*, „Roczniki Historyczne”, t. 40, 1973, s. 115; O. B o r k o w s k i, *Rola rycerstwa ziemi międzyrzeczkiej i świebodzińskiej na pograniczu wielkopolsko-brandenburskim w XIII i XIV w.*, „Rocznik Lubuski”, t. XV, 1989, s. 224.

¹⁶ KW, s. 125-126.

¹⁷ Np. T. T y c, *Walka o kresy Zachodnie*, Warszawa 1948, s. 44, J. S p o r s, *op. cit.*, s. 115.

¹⁸ K. Z i e l i Ń s k a, *Zjednoczenie Pomorza Gdańskiego z Wielkopolską pod koniec XIII w. Umowa kępińska 1282 r.*, Toruń 1968, s. 28-29. Pierwsza „demilitaryzacja” miała miejsce w 1263 r., kiedy to doszło do spalenia grodów w Santoku i Drezdenku. Zob. KW, s. 120; J. W a l a c h o w i c z, *Geneza i ustrój polityczny Nowej Marchii do początków XIV w.*, Poznań 1980, s. 35; J. S p o r s, *op. cit.*, s. 113.

¹⁹ K. O l e j n i k, *op. cit.*, s. 141.

²⁰ Brak źródeł nie pozwala wykluczyć, że wówczas rzeczywiście doszło do zniszczenia grodu santockiego i odebrania go margrabiom. Odzyskanie Santoka datowane jest na okres między 1273-1278, z którego to czasu zachowały się jedynie bardzo skąpe informacje źródłowe. Zob. K. Z i e l i Ń s k a, *op. cit.*, s. 7, szczególnie przyp. 184.

²¹ RKP, s. 48; KW, s. 122; T. T y c, *op. cit.*, s. 42; J. S p o r s, *op. cit.*, s. 115.

²² RKP, s. 48; KW, s. 124; W. F e n r y c h, *Nowa Marchia w dziejach politycznych Polski w XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 27; W. K o r c z, *Studia z dziejów ziemi lubuskiej*, Zielona Góra 1971, s. 48; szerzej J. S p o r s, *op. cit.*, s. 115.

²³ KW, s. 124; W. K o r c z, *op. cit.*, s. 48; J. S p o r s, *op. cit.*, s. 115.

²⁴ Kronikarz datuje te wydarzenia na dzień św. Michała, tj. 29 IX.

grudnia tego roku władca Wielkopolski, zebrawszy siły, uderzył na ziemię lubuską, dotkliwie ją pustosząc²⁵. W drodze powrotnej obległ i zdobył brawurowym atakiem gród sulęciński, biorąc do niewoli jego dowódcę o imieniu Zabel²⁶. Według K. Olejnika ta starannie przygotowana wyprawa miała dwa cele: spustoszenie terytorium przeciwnika oraz zniszczenie warowni sulęcińskiej²⁷. Nie uspokoiło to pogranicza. W początkach 1270 r. Otto przystąpił do odbudowy grodu santockiego, od 1266 r. pozostającego w ruinie²⁸. Niewątpliwie akt ten ułatwiła nieobecność Bolesława w Wielkopolsce. Książę ten przebywał bowiem wówczas w Małopolsce, gdzie spotkał się z Bolesławem Wstydliwym²⁹. By zaszachować przeciwnika jeszcze w marcu 1270 r. Bolesław odbudował gród w Drezdenku³⁰. Jednak już w grudniu tego roku Drzeń zajęty został przez wojska Ottona³¹. Pustosząc w 1271 r. okolice Santoka, Bolesław sygnalizował, że nie uważa sprawy zajętych przez margrabiów grodów za zamkniętą.

Prócz doraźnych celów obie wyprawy – tak mało – jak i wielkopolska miały przygotować grunt do znacznie większej, następnej akcji. Możemy się domyślać, że zadaniem Bolesława Pobożnego była wówczas neutralizacja zagrożenia ze strony Askańczyków, która miała rozwiązać mu ręce do działań na południu. Tymczasem Bolesław Wstydlivy, wyprawiając się Śląsk, przeprowadził zapewne rozpoznanie terenu przyszłych działań.

Kolejne uderzenia prowęgierskiej koalicji miało miejsce w początkach czerwca tego roku. Zostało ono skoordynowane z atakiem króla Stefana na wycofującego się z Węgier Przemysła Ottokara³². W niemal jednoczesnym uderzeniu na siły stronników Ottokara, prócz książąt polskich wziął również udział Henryk bawarski, który dotkliwie spustoszył Górą Austrię³³. Polscy sojusznicy zakroili swą akcją na dużą skalę. Na wyprawę zmobilizowano siły z czterech dzielnic: krakowskiej, wielkopolskiej, mazowiec-

²⁵ KW, s. 124; W. K o r c z, *op. cit.*, s. 48; K. O l e j n i k, *op. cit.*, s. 139; J. S p o r s, *op. cit.*, s. 115; O. B o r k o w s k i, *op. cit.*, s. 223.

²⁶ KW, s. 124; Jak przypuszcza W. K o r c z, *op. cit.*, s. 48, większość brandenburskiej załogi grodu zginęła w płomieniach pożaru wznieconego w celu zniszczenia fortyfikacji grodowych, a do wielkopolskiej niewoli dostała się tylko garść obrońców. Dowódcę grodu sulęcińskiego – Zabela można chyba identyfikować z występującym w latach 1275-1285 Zabelem von Retsdorf, którego ród związany był z margrabiami młodszej linii. Późne pojawienie się na dokumentach Askańczyków tłumaczyć można pobytem w polskiej niewoli. Zob. *Regesten der Margrafen von Brandenburg aus Askanischem Hause*, 1. Lfg., bearb. von H. Krabbo, Leipzig 1910 (dalej cyt. Krabbo, *Regesten*) nr 1077; 1079; 1378, oraz wg indeksu. Bruno von Retsdorf (Redigestdorf) występuje na dokumencie Ottona V już w 1268 r. Krabbo, *Regesten...*, nr 957.

²⁷ K. O l e j n i k, *op. cit.*, s. 139-140; O. B o r k o w s k i, *op. cit.*, s. 224.

²⁸ RKP, s. 48; KW, s. 124-125; K. O l e j n i k, *op. cit.*, s. 140.

²⁹ RKP, [110]; KW, [159]. Cele tego zjazdu książąt pozostają niejasne.

³⁰ RKP, s. 48; KW, s. 125-126.

³¹ RKP, s. 48; K. O l e j n i k, *op. cit.*, s. 140.

³² B. W ł o d a r s k i, *op. cit.*, s. 55-60; P. Ż m u d z k i, *op. cit.*, s. 214.

³³ P. Ż m u d z k i, *op. cit.*, s. 214.

kiej i sieradzkiej, wspomagane ponadto przez książąt ruskich: Lwa Halickiego oraz Mściława Łuckiego, którzy przyprowadzili także posiłki od Włodzimierza księcia wołyńskiego³⁴. Celem wyprawy było znajdujące się faktycznie pod władzą Przemysła Ottokara księstwo wrocławskie. Zakrojona na tak szeroką skalę wyprawa musiała stawiać sobie poważniejsze cele niż tylko spustoszenie słabo bronionych dóbr biskupich, o czym informują dotyczące jej źródła³⁵. Być może efektem dotkliwego zniszczenia dzielnicy wrocławskiej miała być rezygnacja Henryka Probusa z czeskiej opieki i wycofanie sił wrocławskich z konfliktu z Węgrami, podobnie, jak dzięki kwietniowej wyprawie udało się wyłączyć z walk po czeskiej stronie Władysława Opolskiego³⁶. Nie można też wykluczyć, że uderzenie miało związać jakieś pozostające na Śląsku siły Ottokara, uniemożliwiając mu skuteczną obronę przed atakami Stefana i Henryka Bawarskiego.

Stało się jednak inaczej. Tak Bolesława wielkopolskiego, jak i Leszka od najazdu na Śląsk bardziej zaabsorbowały niespodziewanie groźne wydarzenia na północy.

Według zaproponowanej przez P. Żmudzkiego chronologii wydarzeń właśnie na początku czerwca doszło do eskalacji wojny domowej na Pomorzu Gdańskim. Sambor, który schronił się, tak jak wygnany wcześniej z Pomorza Warcisław, w należącym do Siemomysła kujawskiego Wyszogrodzie, skąd obaj książęta zabiegali o pomoc krzyżacką³⁷, celem odzyskania swych posiadłości. Zapewne w obawie przed emigrantami Mściwoj zwrócił się z prośbą o pomoc do margrabiów brandenburskich, z którymi już wcześniej nawiązał lenny stosunek³⁸.

Wspieranie przez Siemomysła pomorskich dysydentów, szukających pomocy u Krzyżaków, spotkało się z niechęcią kujawskiego rycerstwa już wcześniej sprzyjającego Pobożnemu. Na jesieni 1268 r. właśnie Bolesławowi Pobożnemu neofita pruski Teodoryk, sprawujący urząd kasztelana bydgoskiego poddał, znajdujący się w jego pieczy gród³⁹. Jest on zapewne tożsamy z Thiderykiem występującym na dokumencie Świętopelka wystawionym w Świeciu w 1260 r., gdzie pojawia się w otoczeniu możnych związanych z Kujawami⁴⁰. Źródła nie przekazały, czy Teodoryk,

³⁴ *Rocznik kapituły krakowskiej*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Monumenta Poloniae Historica, series nova, t. 5, Warszawa 1978, s. 101; KDW, I, nr 611-613; *Ипатьевская летопись* [w:] *Полное собрание русских летописей*, t. 2, wyd. А. Шахматов, St. Petersburg 1908, kol. 870; O. H a l e c k i, *op. cit.*, s. 232-234; B. W ł o d a r s k i, *op. cit.*, s. 60; P. Ż m u d z k i, *op. cit.*, s. 215.

³⁵ O efektach wyprawy pisał ostatnio P. Ż m u d z k i, *op. cit.*, s. 215.

³⁶ O. H a l e c k i, *op. cit.*, s. 232.

³⁷ K. J a s i ń s k i, *op. cit.*, s. 160-166.

³⁸ zob. K. J a s i ń s k i, *List Mściwoja II do margrabiów brandenburskich. Uwagi polemiczne i postulaty badawcze* [w:] *Pomorze Słowiańskie i jego sąsiedzi X-XV w.*, pod. red. J. Hauzińskiego, Gdańsk 1995, s. 35 i nn.

³⁹ KW, s. 123; J. Powierski datuje te wydarzenia na listopad-grudzień 1268 r. J. P o w i e r s k i, *Uwagi o wydarzeniach kujawskich w latach 1267-1271*, „Prace Komisji Historycznej BTN”, t. 5, 1968, s. 65, 66.

⁴⁰ *Pommerellisches Urkundenbuch*, hrsg. von Westpreussischen Geschichtsverein, bearbeitet von M. Perlbach, Danzig 1882, nr 181, 182 (dalej cyt. PIIUB); J. P o w i e r s k i, *op. cit.*, s. 46.

dopuszczając się zdrady, posiadał jakieś zaplecze społeczne⁴¹. J. Karwasińska uważała, że stanęło za nim możnowładztwo kujawskie⁴². Inaczej B. Śliwinski, który przyjął, że mamy tu do czynienia z samodzielną inicjatywą kasztelana⁴³. Zwraca on jednak uwagę, iż w 1268 r. pod panowanie księcia wielkopolskiego przeszły tereny, na których brak majątków możnowładztwa, widać natomiast własność drobnego raczej rycerstwa, często powiązanego z Wielkopolską⁴⁴. Być może ono to właśnie stanowiło bazę dla buntowników. Nie w smak mu bowiem była konkurencja niemieckiego rycerstwa popieranego przez Siemomysła.

Mimo iż udział możnowładztwa w wypadkach kujawskich był znikomy⁴⁵ to, jak się wydaje, stosunki tej grupy kujawskiego społeczeństwa z Siemomysłem psuły się coraz bardziej. Zyskiwał przy tym Bolesław, zapewne nie bez powodu właśnie jego, jeszcze w 1268 r., powołano na arbitra między możnymi a księciem⁴⁶. Zbliżenie możnowładztwa kujawskiego do władcy Wielkopolski niewątpliwie ułatwiły koligacje możnych kujawskich z rodami dzielnicy Bolesława⁴⁷.

Jak przypuszcza J. Powierski, rozruchy związane z wystąpieniem Teodoryka trwały do 1269 r.⁴⁸ Prawdopodobnie walki zakończyło porozumienie między obu władcami, skoro we wrześniu 1269 r. Bolesław potwierdzając przywileje biskupstwa włocławskiego, podkreślał swe prawa do kasztelanii kruszwickiej⁴⁹. Być może w związku z opisywanymi wydarzeniami pozostawał również najazd litewski na Kujawy, do którego doszło w 1269 r.⁵⁰. Byłby on jednak inicjatywą grupy opozycji możnowładczej, być może tworzonej przez pruskich emigrantów, nie zaś księcia wielkopolskiego.

W 1271 r. doszło jednak do wznowienia walk wielkopolsko-kujawskich. Nie wiadomo kto uderzył pierwszy, choć pewne przesłanki wskazują na to, że atak mógł wyjść ze strony księcia kujawskiego. Jak podaje Rocznik kapituły poznańskiej, z rozkazu Bolesława spłonęła, należąca do niego od 1268 r., Kruszwica⁵¹. Być może

⁴¹ B. Śliwinski, *Pogranicze kujawsko-pomorskie w XII-XIII w.*, Warszawa-Poznań 1989, s. 161-162.

⁴² J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie*, Warszawa 1927, s. 74. Podobnie J. Powierski, *op. cit.*, s. 67.

⁴³ B. Śliwinski, *op. cit.*, s. 161-162.

⁴⁴ Ibidem, s. 161.

⁴⁵ Ibidem, s. 162.

⁴⁶ J. Długosz, *Roczniki...*, ks. VII, s. 163.

⁴⁷ B. Śliwinski, *op. cit.*, s. 161, 162.

⁴⁸ J. Powierski, *op. cit.*, s. 65-66.

⁴⁹ *Codex Diplomaticus Poloniae*, ed. L. Rzyszczewski et A. Muczkowski, t. 2, Varsavia 1852, nr 456; KDW, I, 609.; J. Bierniak, *Przynależność administracyjno-polityczna kasztelanii nadgoplańskich w latach 1267-1327*, „Zeszyty Naukowe UMK. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, t. 20, Historia II, 1966, s. 64.

⁵⁰ Oba wydarzenia łączy J. Powierski, widząc w nich przyczynę samobójstwa Teodoryka. Najazd litewski, który miał współgrać z jego wystąpieniem, opóźnił się, a jego skutkiem było wyłącznie złupienie Kujaw. Byłaby to osobista klęska pruskiego emigranta. Zob. J. Powierski, *op. cit.*, s. 69.

⁵¹ RKP, s. 49.

agresja Siemomysła była zaskoczeniem dla Bolesława, a wobec początkowej przewagi przeciwnika książę polecił opuścić gród, spaliwszy go najpierw. Dodatkową wskazówką pozwalającą przypuszczać, że walki rozpoczął Siemomysł, jest fakt, iż to temu właśnie władcy zależało bardziej na odzyskaniu ojcowizny.

Przygotowując konflikt z Wielkopolską, Siemomysł liczył zapewne na udział Bolesława w śląskiej wyprawie. I rzeczywiście, fakt ustąpienia Pobożnego z Kruszwicy zdaje się potwierdzać, że zaangażowany był on wówczas w inne sprawy. Mimo początkowych sukcesów, wypadki przybrały jednak nieoczekiwany dla Siemomysła obrót. Książę wielkopolski ograniczył swój udział w najeździe na Śląsk na rzecz utrzymania swych wpływów na Kujawach.

Do walki z księciem kujawskim przystąpił także Mściwój, książę pomorski, szukając być może odwetu za pomoc udzieloną przez Siemomysła skłóconemu z nim bratu – Warcisławowi⁵² i wygnanemu z Pomorza, właśnie na początku tego roku, Samborowi. Do zbliżenia władcy Pomorza z Bolesławem wielkopolskim doszło zapewne już w 1270 r., kiedy to Mściwój uczynił nadanie dla wielkopolskiego Łekna⁵³. Płaszczyzną porozumienia stał się prawdopodobnie stosunek do Siemomysła. Dla obu książąt stanowił on zagrożenie: z jednej strony popierał dysydentów pomorskich, z drugiej zaś zagrażał świeżym nabytkom kujawskim Pobożnego. Wspólna walka z władcą Kujaw stanowiła umocnienie nawiązanych wówczas kontaktów. Atak z północy spowodował załamanie się planów Siemomysła. Na większy opór kontruderzenie Bolesława napotkało tylko pod Inowrocławiem, który musiano oblegać. Wtedy też zniszczeniu uległy położone w jego pobliżu enklawy krzyżackie⁵⁴. Możliwe, że także w nich książę kujawski próbował organizować opór⁵⁵.

W trakcie tych walk Bolesław opanował niemal całe dziedzictwo Siemomysła, wyłączywszy Wyszogród zajęty przez Mściwoja⁵⁶. Być może władza Siemomysła utrzymała się jedynie w kasztelaniach zawiślańskich jego dzielnic⁵⁷. Do niewoli wielkopolskiej dostał się także Sambor II, stryj Mściwoja⁵⁸. Ta współpraca stanowiła przełom w stosunkach wielkopolsko-pomorskich, dotąd przecież nie najlepszych. Być może już w czerwcu tego roku doszło do osobistego spotkania obu książąt⁵⁹.

Jak już wspomniano, równocześnie z wydarzeniami na Kujawach ruszyło uderzenie prowęgierskiej koalicji na Śląsk⁶⁰.

⁵² O walkach między Świetopełkowicami na Pomorzu zobacz: K. J a s i ń s k i, *List Mściwoja II ...*, s. 36-37; tam wcześniejsza literatura.

⁵³ PIUB, nr 245; J. P o w i e r s k i, *op. cit.*, s. 71.

⁵⁴ KDW, I, 444.

⁵⁵ B. Ś l i w i ń s k i, *op. cit.*, s. 164.

⁵⁶ J. B i e n i a k, *Przynależność administracyjno-polityczna...*, s. 64; B. Ś l i w i ń s k i, *op. cit.*, s. 165.

⁵⁷ K. J a s i ń s k i, *Porozumienie kujawsko-pomorskie w 1280 r.*, „Zapiski Historyczne”, t. 21, 1955, s. 26, przyp. 77; Z. G u l d o n, J. P o w i e r s k i, *Podziały administracyjne Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej*, Bydgoszcz 1974, s. 185.

⁵⁸ B. Ś l i w i ń s k i, *op. cit.*, s. 165.

⁵⁹ B. Ś l i w i ń s k i, *op. cit.*, s. 165.

⁶⁰ P. Ż m u d z k i, *op. cit.*, s. 215.

W odróżnieniu od zanotowanych przez źródła narracyjne wypadków na kujawskich, o skierowanej w 1271 r. wyprawie na księstwo wrocławskie nie informują żadne ze współczesnych wydarzeniom źródeł wielkopolskich. Milczą o niej tak roczniki poznańskie, jak i Kronika Wielkopolska. Świadczy to dobitnie o tym, iż w polityce Bolesława atak na księstwo wrocławskie należał raczej do posunięć marginalnych, mających symboliczne znaczenie, a jako wyprawa od jakiegoś czasu przygotowywana, był wydarzeniem dla rocznikarza oczywistym, które wobec rozwoju wydarzeń na Kujawach traciło na znaczeniu. Inaczej było w Małopolsce, gdzie informacje o wyprawie posiada Rocznik Kapituły Krakowskiej. Wzmiankuje ją również Latopis Hipacki⁶¹. Jedynym przekazem, informującym szerzej o udziale Wielkopolan w tej, mającej międzynarodowe znaczenie, wyprawie, są listy biskupa wrocławskiego Tomasza, skarżącego się na spustoszenie jego posiadłości. Dla nas szczególnie interesujące są te, które skierowane do biskupa poznańskiego i arcybiskupa gnieźnieńskiego, zawierają skargę na wielkopolskich uczestników wyprawy⁶².

Niestety, jeżeli chodzi o rekonstrukcję jej przebiegu, to wszystkie wspomniane źródła, tak śląskie, jak małopolskie, czy ruskie są lakoniczne. Latopis wskazuje księstwo wrocławskie jako cel wyprawy⁶³. Wiemy, że sprzymierzeni pod dowództwem Bolesława Wstydliwego spustoszyli okolice Namysłowa, wchodząc głęboko w terytorium księstwa wrocławskiego⁶⁴. Jeżeli chodzi o Wielkopolan, to wiemy, że spustoszyli dobra biskupie w okolicach Milicza⁶⁵. Łącznie najeźdźcy wywieźli ze Śląska ponad 20 koni, przeszło 100 wołów, 77 krów, 30 cieląt, 368 świń, 346 owiec, 33 kozy, a oprócz tego liczne przedmioty codziennego użytku⁶⁶. Biskup Tomasz wspomina również o niezliczonej ilości osób, które bez względu na płeć czy wiek trafiły do niewoli⁶⁷.

Pierwszy z zachowanych listów Tomasza, adresowany jest do arcybiskupa gnieźnieńskiego i wskazuje na ważniejszych uczestników całej wyprawy na Śląsk, w czasie której – jak donosi Tomasz – zniszczeniu uległy dobra biskupstw lubuskiego i wrocławskiego, a także wiele innych kościołów⁶⁸. List skierowany został do arcybiskupa jako zwierzchnika całego Kościoła polskiego, stąd znalazły się tam nazwiska rycerzy także z Małopolski i Sieradzkiego. Kolejny list skierował Tomasz do biskupa poznańskiego⁶⁹. Tym razem wskazuje on na uczestników wyprawy pochodzących z diecezji poznańskiej. Wreszcie trzeci list Tomasza, ponownie adresowany do

⁶¹ *Rocznik kapituły krakowskiej*, Monumenta Poloniae Historica, series nova, t. 5, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978, s. 101; *Ипатьевская летопись...*, kol. 870.

⁶² KDW, I, 611-613.

⁶³ *Ипатьевская летопись...*, kol. 870.

⁶⁴ O. Halecki, *op. cit.*, s. 230; P. Żmudzki, *op. cit.*, s. 215.

⁶⁵ O. Halecki, *op. cit.*, s. 232; B. Włodarski, *op. cit.*, s. 60; P. Żmudzki, *op. cit.*, s. 215.

⁶⁶ P. Żmudzki, *op. cit.*, s. 215.

⁶⁷ KDW, I, 611.

⁶⁸ KDW, I, 611.

⁶⁹ KDW, I, 612.

arcybiskupa, wskazuje na grupę rycerzy, którzy spustoszyli milickie dobra biskupa⁷⁰.

Dotychczas listy te traktowane były li tylko jako świadectwo uczestnictwa Wielkopolan w interesującej nas wyprawie. Nie poddano jednak ich treści osobnej analizie, która mogłaby rzucić snop światła na udział wojsk wielkopolskich w tym fragmencie europejskiego konfliktu. Wreszcie dokumenty te pozwalają na bliższe przyjrzenie się osobom, które z ramienia Bolesława Pobożnego najechały wówczas śląskie pogranicze. Analiza kręgu osób zaangażowanych w tę wyprawę pozwala również na sprecyzowanie jej rangi⁷¹.

Spróbujmy się im przyjrzeć, przechodząc od najbardziej ogólnej w swej treści skargi na wszystkich uczestników wyprawy, skierowanej do arcybiskupa gnieźnieńskiego, po najbardziej szczegółowe oskarżenie poszczególnych uczestników płądowania dóbr biskupa wrocławskiego w okolicach Milicza. W pierwszym liście wymieniającym najważniejszych uczestników najazdu na Śląsk imiona rycerzy wielkopolskich i sieradzkich zostały wymieszane, podczas gdy możni krakowscy tworzą osobną, zwartą grupę. Może to świadczyć o współdziałaniu poddanych Leszka Czarnego z rycerstwem wielkopolskim. Tak jak siłami sieradzkimi dowodził wojewoda Sieciech⁷², tak na czele wojsk wielkopolskich stał zapewne kasztelan rudzki Sykstus, który otwiera listę wielkopolskich i sieradzkich możnych uczestniczących w ataku na Śląsk. Umieszczenie go przed wojewodą sieradzkim może wskazywać, że dowodził on połączonymi siłami wielkopolsko-sieradzkimi⁷³. Niestety, nie jesteśmy w stanie ustalić, czy siły małopolskie i wielkopolsko-sieradzkie działały razem, na co wskazywałoby podkreślanie roli, którą w tych wydarzeniach odegrał Bolesław Wstydlivy, jako głównodowodzący, czy też oba, zgrupowania mimo jednoczesnego uderzenia, działały w innych rejonach. Dalej dokumenty biskupie, tak skarga do arcybiskupa, jak i list do biskupa poznańskiego⁷⁴, wymieniają spore grono kasztelanów – czarnkowskiego, starogrodzkiego, zbąskiego, dupińskiego, krzywińskiego, rudzkiego i śremskiego⁷⁵. Prócz tego z urzędem pojawiają się Ciechosław cześnik, Andrzej sędzia oraz dwóch podkomorzych Roszek i Mrokota⁷⁶. Symptomatyczne, że wśród uczestników wyprawy zabrakło wojewodów, czy kasztelanów stołecznych grodów. Potwierdza to zdanie dotychczasowych badaczy, że

⁷⁰ KDW, I, 613.

⁷¹ J. S z y m c z a k, *W kwestii liczebności oddziałów wojskowych w Polsce okresu rozbięcia dzielnicowego*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Historica”, 2, 1981, s. 58.

⁷² P. Ż m u d z k i, *op. cit.*, s. 214.

⁷³ KDW, I, 611.

⁷⁴ KDW, I, 611, 612.

⁷⁵ ...*Sixtum castellanum de Ruda [...] Martinum de Cbansin, Scedricum de Crivin, Sementam de Dupin, Iaracium de Srem Nicolaum de Carncov [...] castellanos*; KDW, I, 611. *Wenceslaus [...] castellanus de Starigodi, Martinus de Cebansin, Scedricus de Crivin, Sementa de Dupin, Iaracius de Srem castellani [...], Nicolaus castellanus de Carncow*, KDW, I, 612.

⁷⁶ ...*Rosconem, Mrocotam subcamerarios; [...] Andream iudicem [...] Cechoslaum pincernam*... KDW, I, 611; -613.

atak na Śląsk nie odgrywał już wówczas jakiejś szczególnej roli w planach Pobożnego⁷⁷.

Wyprawa ta musiała być przy tym postrzegana jako niezbyt ryzykowna, skoro wśród jej uczestników widzimy synów wpływowych osób, jak choćby synowie Przedpełka Łodzi, czy dwóch synów Janka wojewody kaliskiego⁷⁸. W świetle interesujących nas listów należy stwierdzić, że wśród wielkopolskich uczestników wyprawy przeważali ludzie młodzi, stojący dopiero u progu kariery⁷⁹. Gros tych osób związało się później z dworem Przemysła II, gdzie zdobywali kolejne urzędy. Marginalizację wyprawy podkreśla też niemal wyłączny udział w niej lokalnego, związanego z pograniczem wielkopolsko-śląskim rycerstwa. Do takiego należeli tak Łodziowicze, jak i Awdańcy, czy właściciele Niepartu – zapewne z rodu Wyskotów⁸⁰. Również znaczna część urzędników, których wymienia biskup Tomasz, piastowała leżące na przygranicznym terytorium kasztelanie. Można zaryzykować twierdzenie, że spośród osób, które udało się w jakiś sposób zidentyfikować, większość związana była z pograniczem bądź poprzez posiadane tam dobra czy sprawowane urzędy, bądź też poprzez krewnych, którzy dziedziczyli dobra lub piastowali urzędy właśnie na pograniczu [np. Andrzej z Ryszewa, sędzia dworski, krewny Marcina Lisa kasztelana zbąskiego]. Do osób raczej nie mających kontaktów z pograniczem należeli jedynie Doliwowie z Miłosławia i okolic [Tursk Miłosław], potomkowie Lutogniewa⁸¹ oraz kasztelan śremski Jaracz – Grzymalita⁸². Nie można wykluczyć jednak, że wówczas i oni posiadali tam jakieś dobra, w których posiadanie weszli np. drogą małżeństwa.

W świetle powyższych rozważań bardzo interesująco prezentuje się trzeci z opublikowanych w Kodeksie Dyplomatycznym Wielkopolski listów biskupa Tomasa⁸³. Jak już wspomniano, wskazuje on imiennie winnych spustoszenia milickich dóbr biskupstwa wrocławskiego. Dowódcą oddziału, który spustoszył dobra milickie był doświadczony przedstawiciel rodu Zarembów – Marcin Lis, który odznaczył się w walkach o Zbąszyń jeszcze w czasach Przemysła I⁸⁴. Osobny list w sprawie najazdu, skierowany do arcybiskupa sugeruje, że była ona – choć w kontekście całej wyprawy – traktowana jednak oddzielnie. Oddzielnie też, od imiennie wymienionych podkomendnych Marcina biskup Tomasz domagał się odszkodowania. Co ciekawe, biskup wymienia wśród towarzyszy Marcina, duże grono osób, nie pojawia-

⁷⁷ P. Ż m u d z k i, *op. cit.*, s. 215.

⁷⁸ ...*duos filios lanconis de Calis...*, KDW, I, 611; *Bocenta filius palatini...*, KDW, I, 613.

⁷⁹ Zob. aneks.

⁸⁰ Mikołaj kasztelan czarnkowski i Bodzenta – synowie wojewody Przedpełka z rodu Łodziów; Sędzia dworski Andrzej, z Ryszewa, wraz bratem Waclawem, a także Marcin Lis, kasztelan zbąski to Zarembowie; Szchedrzyk kasztelan krzywiński i Ziemięta kasztelan dupiński to z kolei przedstawiciele Awdańców. Zob. aneks.

⁸¹ Szerzej na ich temat zob. R. G r y g i e l, T. J u r e k, *Doliwowie z Nowego Miasta nad Wartą, Dębna i Biechowa*, „Biblioteka Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, 1996, nr 29, s. 292-293. Tam wcześniejsza literatura.

⁸² A. S z w e d a, *Ród Grzymałów w Wielkopolsce*, Toruń 2001, s. 88.

⁸³ KDW, I, 613.

⁸⁴ J. P a k u l s k i, *Ród Zarembów w Wielkopolsce w XIII i początkach XIV w.* „Prace Wydziału Nauk Humanistycznych BTN”, seria C, 1975, nr 16, s. 112. zob. biogram w aneksie.

jących się w tekstach innych skarg biskupa, z reguły nie piastujących urzędów. Wyjątkiem jest kasztelan dupiński Ziemięta. Wskazuje to, że milickie dobra biskupa padły ofiarą tylko oddziału dowodzonego przez Zarembe, a złożonego z drobnego rycerstwa.

Może to wskazywać, że pogranicze śląskie padło ofiarą serii najazdów mniejszych oddziałów wielkopolskich, na których czele stali poszczególni kasztelanowie, czy szerzej urzędnicy. Symptomatycznie skargi Tomasza jako głównego sprawcę nieszczęść biskupa wymieniają Bolesława Wstydliwego. Jak się wydaje on właśnie dowodził działaniami sojuszników⁸⁵. Według innego sformułowania z listów biskupa Tomasza Wielkopolanie mieli służyć Wstydliwemu również radą⁸⁶. Jeżeliby przyjąć, że na czele wojsk wielkopolskich stał Sykstus, to wyprawa zapewne kierowała się na tereny, które kasztelan powinien dobrze znać. Nie tylko zresztą on. Niewykluczone też, że właśnie kasztelania rudzka stanowiła miejsce koncentracji sił, skąd też ruszyła dalej wyprawa na Namysłów. Tu właśnie możni wielkopolscy mogli doradzać Bolesławowi Wstydliwemu dalsze działania. Wojska koalicji, nie napotkawszy większego oporu, podzieliły się na małe grupy, które dotkliwie pustoszyły okolice. Jedna z nich dowodzona właśnie przez Marcina Lisa, splądrowała okolice Milicza.

Wydaje się słusznym przypuszczenie, że działania sprzymierzonych objęły znaczny teren księstwa wrocławskiego od Milicza na północy po okolice Namysłowa na południu, pustosząc nie tylko dobra biskupie, ale również posiadłości książęce czy rycerskie. Siły małopolskie działały przy tym raczej na południowej flance, w głębi posiadłości Henryka IV. Były to tereny chyba lepiej Małopolanom znane, choćby z kwietniowej wyprawy Wstydliwego, kiedy to zostało zniszczone bliższe Małopolsce pogranicze opolsko-wrocławskie⁸⁷. Zdaniem Oskara Haleckiego, właśnie tam, w okolicy Namysłowa, skierowane zostało główne uderzenie⁸⁸. Działania sił wielkopolskich zapewne koncentrowały się na najlepiej znanym Sykstusowi terenie pogranicza rudzko-śląskiego. Za takim kierunkiem działań wielkopolskich zdaje się przemawiać również okoliczność zaangażowania głównych sił wielkopolskich w głębi Kujaw. Bolesław musiał asekurować się na wypadek nieprzewidzianego rozwoju wydarzeń na Kujawach lub też dywersji ze strony margrabiów brandenburskich, sprzymierzonych wszak z Ottokarem. Operujące tuż przy granicy oddziały łatwo było wycofać i skierować na zagrożone terytorium. Mimo zaangażowania Bolesława Pobożnego w sprawy kujawskie nie można więc ograniczać udziału Wielkopolski w tej wojnie jedynie do spustoszenia okolic Milicza. Spustoszenie milickich posiadłości biskupstwa wrocławskiego było skutkiem szerszych działań na terenie księstwa wrocławskiego.

Wyprawa na Śląsk, zorganizowana przez książąt Małopolski i Wielkopolski w początkach czerwca 1271 r. zakrojona została na dużą skalę. Jednak poprzedzające ją lub towarzyszące jej wydarzenia na Kujawach spowodowały, że to właśnie tam Bolesław Pobożny zaangażował swe główne siły, wspomaganie działań na Śląsku

⁸⁵ Jego to właśnie bezpośrednio obwinia Tomasz za skutki wyprawy. Zob. KDW, I, 611-613.

⁸⁶ KDW, I, 612.

⁸⁷ O. H a l e c k i, *op. cit.*, s. 232.

⁸⁸ *Ibidem*.

powierając jedynie pogranicznemu rycerstwu. Ostatecznie cała akcja przybrała charakter łupieskiej wyprawy, wpisując się w ciąg wypraw łupieskich podejmowanych przez stronników króla węgierskiego Stefana⁸⁹. Mimo to udział w niej Wielkopolan był znacznie szerszy niż przyjmowała to dotychczasowa literatura. Ich działania mogły objąć całe pogranicze Wielkopolski księstwa wrocławskiego, podczas gdy szeroko komentowane w literaturze spustoszenie kasztelanii milickiej było działaniem tylko jednego z oddziałów. Zdaniem O. Haleckiego, wyprawa przyniosła także politycznie wymierne efekty: zagrożeni dywersją ze strony sojuszników króla Stefana książęta śląscy nie towarzyszyli Ottokarowi w jego wyprawie na Węgry.

Wojna czesko-węgierska wkrótce się zakończyła, nie przynosząc rozstrzygnięcia⁹⁰. Bolesławowie Pobożny wraz z Wstydlwym zostali wymienieni wśród sojuszników króla węgierskiego Stefana⁹¹, jednak ich dotychczasowy sojusznik, Leszek Czarny wraz z bratem – wygnańcem Siemomysłem poświadczają pokój już po stronie króla Czech. Zamykało to pewien rozdział w dziejach stosunków księcia sieradzkiego z Wielkopolską, dotąd układających się pomyślnie. Książę Wielkopolski zyskał tymczasem nowego sojusznika: Mściwoja II księcia Pomorza. Trudny początkowo związek tych dwóch państw, zwieńczony – już po śmierci Bolesława – umową kępińską, był jednym z najważniejszych skutków wydarzeń 1271 r.

Aneks

Wielkopolanie uczestniczący w wyprawie śląskiej w 1271 r.

Andrzej syn *Borislai*. Pojawia się jako uczestnik najazdu na milickie dobra biskupa wrocławskiego⁹². Skądinąd nieznany. Może identyczny z Andrzejem synem Mirosława⁹³. Jakiś Borysław występuje na dokumencie Mieszka Starego z 1103 r. zatwierdzającym nadanie księżnej Salomei dla klasztoru w Mogilnie⁹⁴. W dokumencie ów Borysław określony jest jako syn *Ludzmini* [*Lucuni*]. Jednak tak lekcja imienia Borysław, jak i jego patronimiku jest wątpliwa.

Andrzej z Ryszewa, Zaremba. Był młodszym bratem Beniamina i Wacława synem Wawrzyńca Zaremby. Wraz z bratem Wacławem występuje jako uczestnik wyprawy na Śląsk z czerwca 1271 r.⁹⁵ Dość często pojawia się w otoczeniu książąt wielkopolskich, najpierw jako sędzia Bolesława Pobożnego, później zaś jako sędzia wiegnieńskiego-kaliski. Blisko współpracował z Przemysłem II. Przywilejem z 15 V

⁸⁹ Ibidem, s. 234.

⁹⁰ P. Ż m u d z k i, *op. cit.*, s. 221 i nn.

⁹¹ O. H a l e c k i, *op. cit.*, s. 234.

⁹² KDW, I, 613.

⁹³ KDW, I, 718.

⁹⁴ KDW, I, 33.

⁹⁵ KDW, I, 611, 612.

1285 r. książę ten zwolnił Ryszewo od ciężarów prawa polskiego, sądownictwa książęcego w sprawach drobnych i wielkich, a także pozwalał na lokację miasta w tej miejscowości na prawie niemieckim na wzór Kalisza. Wyznaczał także targi w poniedziałki oraz ograniczył dziesięcinę na rzecz kościoła w Strzyżewie do dwóch grzywien rocznie⁹⁶. Na dokumentach książąt wielkopolskich pojawiał się do 1288 r., choć, jak przypuszcza J. Pakulski, żył jeszcze w 1310 r., gdyż wspomina o nim dokument Beniamina Zaremby dla Alberta Pusch⁹⁷. Widocznie Andrzej został pozbawiony urzędu. Zapewne miało to miejsce wkrótce po 1288 r. Zmarł po 22 VI 1310 r.⁹⁸ Pozostawił po sobie syna Krzywosąda⁹⁹.

Bodzanta. Syn Przedpełka Łodzi, brat Sędziwoja, Wincentego, Mikołaja, Mirosława, Jarosława i Przedpełka. Brał udział w wyprawie wielkopolskiego rycerstwa na Śląsk w 1271 r.¹⁰⁰ Informujące o niej źródło nazwało go „synem wojewody”¹⁰¹. Posiadał wieś Suchoręcz na Pałukach. W latach 1277-1281 był kasztelanem przemęckim. W 1282 r. już nie żył, skoro jego bracia czynią wówczas nadanie dla dominikanek poznańskich za spokój jego duszy¹⁰². Zostawił po sobie syna Mirosława¹⁰³, dziedziczącego w Suchoręczu, który zmarł on raczej bezpotomnie, skoro część dóbr odsprzedał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu (Wawrzyszkowo)¹⁰⁴, zaś w dziedzicznym Suchoręczu w II połowie XIV w. widzimy już rycerzy z rodu Pałuków¹⁰⁵.

Ciechosław¹⁰⁶ (Czechosław). Leszczyc, syn Kościełka [z Kościelca?], ojciec Wojciecha. Bolesławowi towarzyszył od drugiego podziału Wielkopolski (1249 r.), stale awansując w hierarchii urzędniczej, zaczynając od stolnika kaliskiego (1259 r.), kończąc na godności cześnika kaliskiego (1264-1286).¹⁰⁷ Właśnie z urzędem cześnika pojawia się wśród uczestników wyprawy na śląskie pogranicze z 1271 r.¹⁰⁸ Od 1278 r. pojawia się w otoczeniu Przemysła II. Z godnością cześnika towarzyszy księciu w czasie zjazdu w Sieradzu z Leszkiem Czarnym. Dość często świadcował również na dyplomach Przemysła II. Po 26 VII 1286 r. książę przeniósł go na kaszte-

⁹⁶ KDW, I, 555.

⁹⁷ KDW, III, 2046; J. Pakulski, *Ród Zarembów...*, s. 114.

⁹⁸ J. Pakulski, *Ród Zarembów...*, s. 114.

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ KDW, I, 611, 612, 613.

¹⁰¹ KDW, I, 613: „filius palatini”.

¹⁰² KDW, I, 504.

¹⁰³ O. Halecki, *Ród Łodziów w wiekach średnich*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1911, R. 4, s. 116; KDW, I, 612, 469, 484, 488, 492.

¹⁰⁴ KDW, II, 1214, 1227.

¹⁰⁵ O. Halecki, *Ród Łodziów...*, s. 116.

¹⁰⁶ Zob. J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300-1306*, Toruń 1969 s. 112, przyp. 394, s. 239-240.

¹⁰⁷ *Urzednicy wielkopolscy XII-XV w. Spisy*, pod. red. A. Gąsiorowskiego, Wrocław 1985, s. 41, 47, 75. (dalej cyt. *Urzednicy...*).

¹⁰⁸ KDW, I, 611, 612.

lanię kaliską, na której występuje do 26 IV 1287 r. Później znika ze źródeł. Jego następca, Zawisza, pojawia się 23 IV 1288 r., zatem Ciecchosław przypuszczalnie zmarł w tym okresie. Zostawił po sobie dwóch synów: Wojciecha i Jana, którzy są wymieniani jako właściciele Radlina, k. Jarocina, w 1291 r. Pisali się wówczas z Galewa¹⁰⁹.

Czewlej z Ponieca. S. Kozierowski uważa go za Wyskocica¹¹⁰. Ojcem Czewleja był Gabriel¹¹¹. Może jego siostrą była Marta, wymieniana w źródłach jako córka Melosławy, siostra Radosława, żona Wisława, a matka Bartłomieja i Sobiesława¹¹². Czewlej pojawia się w źródłach bez urzędu w 1271 r., jako uczestnik wyprawy na Śląsk¹¹³. Z dokumentów tych znamy jego filiację. Jak się wydaje był wówczas człowiekiem młodym. Wskazuje na to właśnie podanie jego filiacji, dóbr rodowych, a także fakt, że na objęcie urzędu musiał czekać do 1277 r. Wtedy właśnie otrzymał kasztelaninę śremską¹¹⁴. Jego poprzednik na tej godności, Sambor, występuje na dyplomie datowanym na okres między 30 czerwca a 5 lipca tego roku¹¹⁵. Jako kasztelan śremski Czewlej pojawia się wkrótce po nominacji (16 VIII 1277 r.). Jego następca jest notowany w źródłach dopiero w 1293 r., teoretycznie więc Czewlej mógł być kasztelanem od 1277 do 1293 r.¹¹⁶ Jednak po 1277 r. znika z dokumentów, być może zmarł. Jeszcze w 1309 r. pojawia się w źródłach Dzierżek z Ponieca, zapewne syn Czewleja, jednak już w 1310 r. Poniec jest miastem książęcym¹¹⁷. W tym właśnie roku został skonfiskowany właścicielom przez książąt głogowskich¹¹⁸.

Dobiesław, syn Pakosława. Został wymieniony w źródłach jednokrotnie, wśród rycerzy, którzy splądrowali milickie dobra biskupa wrocławskiego¹¹⁹. Skądinąd nieznan, jednak imię i filiacja pozwalają domyślać się w nim przedstawiciela rodu Awdańców¹²⁰.

¹⁰⁹ KDW, II, 667; S. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej*, Poznań 1935, s. 334.

¹¹⁰ Idem, *Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1916, s. 65.

¹¹¹ KDW, I, 611, 612.

¹¹² *Liber fraternitatis Lubinensis*, wyd. W. Kętrzyński, Monumenta Poloniae Historica, t. 5, Lwów 1888, s. 580, 581.

¹¹³ KDW, I, 611, 612.

¹¹⁴ *Urzednicy...*, s. 67.

¹¹⁵ Sambor znany jest jedynie z dokumentów o podejrzanej autentyczności. zob. poniżej. KDW, series nova, z. 1, Dokumenty opactwa benedyktynów w Lubiniu, wyd. Z. Perzanowski, Poznań 1975, s. 99.

¹¹⁶ Kasztelan Jan pojawia się z tą godnością 23 IV 1293 r. KDW, II, 695.

¹¹⁷ *Słownik historyczno-geograficzny województwa Poznańskiego w średniowieczu*, cz. 3, z. 4, s. 756. (dalej cyt. SHGP).

¹¹⁸ M. Młynarska-Kaletynowa, *Pierwsze lokacje miast w dorzeczu Orli w XIII w.*, Wrocław 1973, s. 112-113; T. Jurek, *Dziedzic zjednoczonego królestwa. Książę głogowski Henryk*, Poznań 1993, s. 80.

¹¹⁹ KDW, I, 613.

¹²⁰ W. Semkowicz, *Ród Awdańców*, Poznań 1920, s. 68.

Gabriel z Niepartu. Krewny Sławęty. W miejscowości tej siedzieli Ostojowie i Wyskotowie¹²¹. Jak się wydaje właściciele Niepartu mogli należeć do Wyskotów, którzy pojawiają się w owej miejscowości w połowie XIV w.¹²². Sławęta i Gabriel wymieniani są wśród uczestników najazdu na Śląsk w 1271 r.¹²³ Niewykluczone, że synem naszego Gabriela był Czewlej, występujący na współczesnych dokumentach jako kolejny uczestnik najazdu na milickie dobra biskupa wrocławskiego¹²⁴.

Jan ze Słupia. Do 1278 r. kasztelan biechowski¹²⁵. Z godnością tą pojawił się na jednym tylko dokumencie¹²⁶. Jego poprzednik, Przeclaw, po raz ostatni wystąpił jako kasztelan Biechowa 26 IV 1252 r.¹²⁷ Być może Jan objął urząd wkrótce po rezygnacji Przeclawa, lecz dość duży odstęp czasu między rezygnacją tego ostatniego, a objęciem kasztelanii przez Jana zdaje się wskazywać, że poprzednikiem Słupskiego był nie znany z nazwiska rycerz. 4 X 1279 r. na urzędzie tym widzimy już Markusza¹²⁸. W tym czasie Jan był już zapewne kasztelanem dubińskim, na którym to urzędzie występuje już 1 IV 1278 r.¹²⁹ Zapewne około tej daty doszło do zmiany urzędu. Jako kasztelan dubiński wystąpił Jan również jednokrotnie. Nie można określić, kiedy zszedł z urzędu, gdyż jest ostatnim znanym kasztelanem tego grodu¹³⁰. Pochodził z rodu Awdańców. Brał udział w interesującej nas wyprawie na śląskie pogranicze¹³¹. Wieś Słupia, z której się pisał, położona jest w kluczu dubińskim, co może sugerować bliskie pokrewieństwo z jego właścicielem Szczedrzykiem¹³². S. Kozierowski łączy go – raczej bezpodstawnie – ze Słupią pod Rawiczem¹³³. Po 1354 r. ta Słupia przeszłaby na własność kapituły poznańskiej¹³⁴. W. Semkowicz uznaje go za protoplastę rodziny Słupskich h. Awdaniec¹³⁵.

Janusz. Wzmiankowany jednokrotnie, w dokumencie wymieniającym winnych spustoszenia milickich dóbr biskupa wrocławskiego¹³⁶. Pojedyncza wzmianka oraz popularne, ogólnochrześcijańskie imię uniemożliwiają bliższą identyfikację.

¹²¹ S. K o z i e r o w s k i, *Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezyi gnieźnieńskiej*, Poznań 1914, s. 511.

¹²² KDW, III, 1469; S. K o z i e r o w s k i, *Szematyzm historyczny...*, s. 244.

¹²³ KDW, I, 613.

¹²⁴ KDW, I, 611, 612,; „*Cevleus filius Gabrielis*”.

¹²⁵ *Urzednicy...*, s. 78.

¹²⁶ KDW, I, 451.

¹²⁷ *Urzednicy...*, s. 33.

¹²⁸ *Urzednicy...*, s. 33.

¹²⁹ KDW, I, 474.

¹³⁰ *Urzednicy...*, s. 35.

¹³¹ KDW, I, 611, 612.

¹³² W. S e m k o w i c z, *Ród Awdańców...*, s. 69.

¹³³ S. K o z i e r o w s k i, *Badanie nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezyi poznańskiej...*, t. 2, s. 217.

¹³⁴ Zob. *ibidem.*, s. 217.

¹³⁵ W. S e m k o w i c z, *Ród Awdańców...*, s. 69.

¹³⁶ KDW, I, 613.

Jaracz. Kasztelan śremski. A. Szweda utożsamia Jaracza z protoplastą iwieńskiej linii rodu Grzymałów, której przedstawiciele odegrali znaczącą rolę w dziejach Wielkopolski w czternastym stuleciu¹³⁷. Jaracz jest zapewne identyczny ze świadkiem dyplomu Przemysła I z 1250 r. oraz późniejszym świadkiem dokumentu Arkembolda, wojewody kalisko-gnieźnieńskiego z 1284 r.¹³⁸ Z dokumentu tego poznajemy jego filiację: był synem Jarosława. Być może należy identyfikować go z kasztelanem śremskim, widocznym w latach 1266-1271¹³⁹. Właśnie w 1271 r., jako kasztelan śremski pojawia się wśród uczestników wielkopolskiej wyprawy na Śląsk¹⁴⁰. Prócz kryterium imionowego, na identyfikację pozwala współczesność występowania oraz status społeczny Jaracza. Zmarł zapewne przed 11 III 1286 r., kiedy to jego synowie Teodoryk, kanonik poznański oraz Mroczek dokonali zamiany dziedzicznej wsi Orkowo na należące do biskupstwa poznańskiego Borek i Skrzynekę oraz 40 grzywien srebra¹⁴¹. Dokument zamiany z 1287 r. wspomina Jaracza jako nieżyjącego. Prócz wspomnianej wsi Orkowo, być może należało do niego Pierzchno¹⁴².

Lutogniew. Ojciec Markusza, Przepopasa (Bozopasa) z Turska oraz Przybysława z Wrąbczyna. Według S. Kozierowskiego należał do rodu Doliwów¹⁴³. Być może jest identyczny z Lutogniewem, łowczym kaliskim w latach 1232-1238¹⁴⁴. Choć w 1244 r. na dyplomie Przemysła I występuje bez urzędu¹⁴⁵, to jego następcę na urzędzie łowczego znamy dopiero z 1260 r.¹⁴⁶ S. Kozierowski, wywodzi go z miejscowości Lutogniew k. Krotoszyń¹⁴⁷. O jego dobrach wnioskować można z posiadłości synów. Ponieważ Markusz dziedziczył Miłosław, Bozopas Tursk, Przybysław zaś Wrąbczyn, możemy założyć, że przynajmniej część tych dóbr należała wcześniej do Lutogniewa. Jako rycerz Bolesława Pobożnego brał udział w spustoszeniu milickich dóbr biskupa wrocławskiego i został wymieniony wśród uczestników tej wyprawy¹⁴⁸.

Marcin Lis. Zaremba syn Alberta (Olbrachta) brat Janka Zaremby. Jako syna

¹³⁷ A. S z w e d a, *Ród Grzymałów ...*, s. 88.

¹³⁸ KDW, I, 288, 531. W sprawie identyfikacji zob. A. S z w e d a, *W kręgu synowców arcybiskupa Janusza Suchegowilka* [w:] *Spółczesność Polski Średniowiecznej*, t. 8, Warszawa 2001, s. 180.

¹³⁹ *Urzednicy...*, s. 67.

¹⁴⁰ KDW, I, 611, 612.

¹⁴¹ KDW, I, 579. W sprawie datacji transakcji, zob. A. S z w e d a, *Ród Grzymałów...*, s. 88.

¹⁴² *Ibidem*.

¹⁴³ S. K o z i e r o w s k i, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej*, Poznań 1934, s. 19.

¹⁴⁴ KDW, 141, 142, 214; S. K o z i e r o w s k i, *Ród Doliwów*, Poznań 1923, s. 6.

¹⁴⁵ KDW, I, 243.

¹⁴⁶ KDW, I, 384.

¹⁴⁷ S. K o z i e r o w s k i, *Badanie nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej...*, t. 2, s. 315; *Idem*, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej...*, s. 204.

¹⁴⁸ KDW, I, 613.

Alberta Zaremby zidentyfikował go Jan Pakulski¹⁴⁹. Karierę urzędniczą rozpoczął zapewne od urzędu wódarza, z którym pojawił się u boku księcia Bolesława w 1249 r.¹⁵⁰ Choć M. Bielińska wystąpiła z krytyką tej tezy, wysuwając argument że urząd ten piastowali wyłącznie mieszczanie i duchowni oraz podkreślając fakt, że Lis wystąpił jednocześnie bez godności¹⁵¹, to badania J. Tęgowskiego zdają się potwierdzać możliwość piastowania tego urzędu przez rycerstwo¹⁵². W 1253 r. Marcin wraz z braćmi wystąpił jako świadek dokumentu lokacyjnego Śremu, wystawionego przez książąt na ręce wójta Konrada¹⁵³. Nieco wcześniej można ten odznaczyć się w walkach o odzyskanie Zbąszynia, zajętego przez łotryków z Lubusza. Został za to nagrodzony przez Przemysła nadaniem immunitetu dla posiadłości w Czeluścinie i Szczodrochowie¹⁵⁴. Dobra te nabył od synów Wacława Raciborowica, z którego córką był ożeniony. Po 1 VIII 1260 r. a przed 30 VI 1261 r. Marcin objął urząd kasztelana międzyrzeckiego¹⁵⁵. Wkrótce przeszedł na kasztelanię starogrodzką, później zaś zbąszyńską¹⁵⁶. Karierę swą zakończył prawdopodobnie jako łowczy poznański, który to urząd objął 22 VIII 1273 r. Stanowisko to stracił przed 4 VI 1278 r. Ponieważ nie pojawia się później w źródłach, należy przypuszczać, że zmarł w tym czasie. Prawdopodobnie był ojcem czterech synów: Wacława, Marcina, Żegoty i Andrzeja¹⁵⁷. Istnieją rozbieżności w identyfikacji Marcina Lisa z Marcinem wódarzem, Marcinem kasztelanem starogrodzkim oraz Marcinem łowczym poznańskim. O identyfikacji Marcina z wódarzem Bolesława wspomniano już wyżej. Z propozycją uznania nazwy Siedlim za patronimik Marcina, od którego utworzono dopiero nazwę miejscowości, wystąpił już S. Kozierowski. Badacz ten podkreślał również, że miejscowość Siedlim już w połowie XIV w. znalazła się w rękach arcybiskupa poznańskiego¹⁵⁸. Argument ten, przyjęty także przez wydawców spisów urzędników Wielkopolskich nie wystarcza, by obalić tezę o identyczności Marcina Lisa z kasztelanem starogrodzkim¹⁵⁹. Tym bardziej, że za identyfikacją Marcina Sedlimowica z Marcinem kasztelanem starogrodzkim przemawia, oprócz współczesności występo-

¹⁴⁹ J. P a k u l s k i, *Ród Zarembów...*, s. 112.

¹⁵⁰ KDW, I, 277; J. T ę g o w s k i, *O wódarzach w Polsce XIII wieku*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1983, t. XV, s. 12.

¹⁵¹ *Urzednicy...*, s. 81.

¹⁵² J. T ę g o w s k i, *op. cit.*, s. 14-15.

¹⁵³ KDW, I, 322.

¹⁵⁴ F. S i k o r a, *Przywileje rycerskie synów Władysława Odonica. Krytyka autentyczności*, „Roczniki Historyczne” 1968, t. XXXIV, s. 45-16; J. B i e n i a k, *Marcin Lis*, Polski Słownik Biograficzny (dalej cyt. PSB), t. XIX, s. 559.

¹⁵⁵ *Urzednicy...*, s. 53

¹⁵⁶ *Urzednicy...*, s. 66, 70.

¹⁵⁷ J. P a k u l s k i, *Ród Zarembów...*, s. 112-13, J. B i e n i a k, *Marcin Lis...*, s. 559; J. P a k u l s k i, *Nieznaną przywilej pergaminowy dla lutomiernych rzemieślników* [w:] *Opuscula minora in memoriam J. Spors, Słupsk* 1993, s. 187.

¹⁵⁸ S. K o z i e r o w s k i, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezyi gnieźnieńskiej...*, s. 185. Kartoteka SHGP, Siedlimowo.

¹⁵⁹ *Urzednicy...*, s. 81.

wania, tylko tożsamość imienia. Stąd za uprawnioną uznajemy propozycję identyfikacji Marcina Lisa z Marcinem kasztelanem starogrodzkim wysuniętą przez J. Pakulskiego oraz J. Bieniaka¹⁶⁰. Natomiast fakt pojawienia się w źródłach prócz Marcina, również Mikołaja, prawdopodobnie syna Siedlima [Nicolaus filius Selimoze] w połączeniu w wcześniej wspomnianymi uwagami S. Kozierowskiego, pozwala wykluczyć identyfikację możnego Zaremby z tym rycerzem¹⁶¹. Prawdopodobne wydaje się utożsamienie Marcina Lisa z łowczym poznańskim. Na identyfikację taką pozwalają identyczność imienia, współczesność imienia oraz przebieg kariery urzędniczej¹⁶². W trakcie wyprawy śląskiej w 1271 r. Marcin stał na czele oddziału, który spustoszył milickie dobra biskupa poznańskiego¹⁶³.

Marcin Przybysławic. Wymieniany dwukrotnie w listach biskupa wrocławskiego Tomasza jako uczestnik interesującej nas wyprawy na Śląsk¹⁶⁴. Skądinąd nieznan.

Markusz. Doliwa, syn Lutogniewa, a brat Przezopasa (Bozopasa). Był protoplastą miłosławskiej gałęzi rodu¹⁶⁵. W latach 1279-1289 był kasztelanem biechowskim. Urząd ten objął pomiędzy 22 VIII 1273 r.¹⁶⁶, kiedy to po raz ostatni z godnością tą wystąpił Jan ze Słupi, a 4 X 1279 r., kiedy to na urzędzie źródła poświadczają Markusza¹⁶⁷. Piastował go co najmniej do 1289 r.¹⁶⁸. Terminus ad quem piastowania kasztelanii biechowskiej przez Markusza wyznacza data 27 V 1294 r., od kiedy na urzędzie poświadczony jest Świętomir Bożnowic. Markusz był synem Lutogniewa. S. Kozierowski rozwiązując jego filiację uznał go za syna Tarchały Owcy, pochodzącego z Lutogniewa, gniazda jednej z gałęzi Doliwów¹⁶⁹, jednak w swej późniejszej pracy poświęconej Doliwom zaliczył do tego rodu już Markusza Lutogniewicza¹⁷⁰. Był też bratem Przezopasa (Bozopasa) z Turska i Przybysława z Wrąbczyna¹⁷¹. W 1271 r. brał udział w wyprawie na Śląsk¹⁷². Uczestniczył w niej

¹⁶⁰ J. Pakulski, *Ród Zarembów...*, s. 112; J. Bieniak, *Marcin Lis...*, s. 559.

¹⁶¹ KDW, I, 603.

¹⁶² J. Pakulski, *Ród Zarembów...*, s. 112.

¹⁶³ KDW, I, 611-613.

¹⁶⁴ KDW, I, 611, 612.

¹⁶⁵ J. Bieniak, *Wielkopolska...*, s. 160-162.

¹⁶⁶ KDW, I, 451.

¹⁶⁷ KDW, I, 488.

¹⁶⁸ KDW, II, 636.

¹⁶⁹ S. Kozierowski, *Badanie nazw topograficznych dawnej archidiecezyi poznańskiej...*, t. 2, s. 315.

¹⁷⁰ Idem, *Ród Doliwów...*, s. 6.

¹⁷¹ J. Bieniak, *Doliwowie w XIII w., Przesłanki do późniejszej świetności rodu w Królestwie Polskim ostatnich Piastów* [w:] *Cracovia – Polonia – Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin oraz czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 242. Zob. też J. Bieniak, *Piotr z Miłosławia*, PSB, t. XXVI, 1981, s. 409-410.

¹⁷² KDW, I, 613.

także jego brat Przepopas. Markusz pozostawił po sobie dwóch synów: Filipa, pracownika kancelarii książęcej za czasów Andrzeja Zaremby oraz Piotra późniejszego kasztelana gnieźnieńskiego¹⁷³. Jego przynależność rodową wyjaśnia pieczęć jego potomka, Filipa z Miłosławia, pochodząca z 1383 r., a przedstawiająca herb Doliwa¹⁷⁴. W źródłach pojawiał się jeszcze w końcu lat 80-tych XIII wieku¹⁷⁵.

Mikołaj. Łodzianin, syn Przedpełka. Mimo iż rozkwit jego kariery nastąpił za panowania Przemysła II, rozpoczął ją jeszcze na dworze Bolesława. Za staraniem swego ojca uzyskał od księcia urząd podkomorzego poznańskiego¹⁷⁶. Z tytułem tym pojawia się w 1266 r., a później w 1268 r. Być może następnie objął kasztelanię czarnkowską¹⁷⁷. Z tytułem kasztelana czarnkowskiego Mikołaja, wraz z bratem Bodzętą, wymieniają skargi biskupa Tomasza z 1271 r.¹⁷⁸ Po podziale Wielkopolski związał się z Przemysłem II. Już w 1275 r. uzyskał awans na łowczego poznańskiego, w latach 1277–1284 był tamtejszym sędzią, by po 1285 r. objąć palację kaliską. Ten ostatni awans wiązać można z zaangażowaniem się Mikołaja w sprawy ugody kempieńskiej¹⁷⁹. Na krótko przed jej zawarciem otrzymał od Mściwoja bogate nadania ziemskie na Pomorzu. Był osobiście obecny w Kępnie oraz w Nakle. Towarzyszył Przemysłowi w czasie jego wyprawy do Krakowa. Ostatnio jednak upadł pogład, jakoby uczestniczył w wyprawie Przemysła na Pomorze, w czasie której książę miał objąć schedę po zmarłym Mściwoju. Wbrew starszej literaturze, obecnie przyjmuje się, że po śmierci Przemysła Mikołaj nie poparł rządów Lokietka, a w wyniku starcia książę odebrał mu palację kaliską. Dopiero po upadku jego rządów w Wielkopolsce stał się zwolennikiem rządów czeskich. Dzięki temu odzyskał utraczony urząd i utrzymał go aż do śmierci 8 VI 1305 r.¹⁸⁰

Mikołaj wykazywał również dużą aktywność na polu działalności gospodarczej. Po ojcu odziedziczył znaczne kompleksy dóbr wokół Głuszyny i Mosiny oraz dobra

¹⁷³ Zob. J. B i e n i a k, *Wielkopolska...*, s. 161; Idem, *Piotr z Miłosławia...*, s. 409-410; R. G r y g i e l, T. J u r e k, *Doliwowie...*, s. 242.

¹⁷⁴ J. B i e n i a k, *Wielkopolska...*, s. 162, przyp. 287.

¹⁷⁵ KDW, I, 624; 636.

¹⁷⁶ O. H a l e c k i, *Ród Łodziów...*, s. 117; R. VI, s. 145-146; A. G ą s i o r o w s k i, *Mikołaj Przedpełkowiec Łodzianin*, PSB, t. XXI, 1976, s. 86, Idem, *Mikołaj Przedpełkowiec*, Wielkopolski Słownik Biograficzny, Poznań 1983 (dalej cyt. WSB), s. 480-481, B. Ś l i w i ń s k i, *Mikołaj Jankowic, Mikołaj Przedpełkowiec i palacja kaliska w 1299 r.*, „Roczniki Historyczne” 1989/1990, t. 55/56, s. 138.

¹⁷⁷ Urzędnicy, s. 58, 61, 48, 34.

¹⁷⁸ KDW, I, 511, 612.

¹⁷⁹ K. Z i e l i ń s k a, *Zjednoczenie...*, s. 44.

¹⁸⁰ W sprawie orientacji politycznej Mikołaja zob. J. B i e n i a k, *Wielkopolska...*, s. 135-136; J. P a k u l s k i, *Sily społeczno-polityczne w Wielkopolsce w I połowie XIV w.*, Toruń, 1979, s. 2 i nn. Inaczej, B. Ś l i w i ń s k i, *Mikołaj Jankowic...*, s. 144-149. W sprawie daty śmierci, *Liber mortuorum monasterii Lubinensis*, Monumenta Poloniae Historica, t. 5, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1888, s. 627.

leżące w okolicy Krobi, a także inne majątki rozrzucone po Wielkopolsce¹⁸¹. Powiększył je po małżeństwie z nieznaną bliżej członkinią rodu Awdańców, wraz z nią biorąc Gostyń. Można ten, wzorując się na osobach podobnych mu znaczeniem z krajów ościennych (Śląsk, Brandenburgia), dążyć do stworzenia swego władztwa terytorialnego¹⁸². Już w 1278 r. uzyskał od Przemysła przywilej na lokację części swych dóbr na prawie niemieckim, z prawem założenia miasta i budowy zamku. Zamierzenia te Mikołaj z powodzeniem zrealizował, czyniąc z Gostynia swą główną siedzibę. W podobny sposób rozwijał swą gospodarkę w pomorskim kompleksie dóbr. W 1281 r. otrzymał on od Mściwoja nadanie dóbr Kiszewy z immunitetem gospodarczym i sądowym, które to nadanie rozszerzył książę pomorski w 1290 r. o Łubnię oraz Damianową Dąbrowę, leżące w tej samej okolicy. W tej okolicy leżało największe na Pomorzu zagłębie rybackie, w którym wykorzystywano wszystkie znane wówczas metody hodowli ryb¹⁸³. Mikołaj był rzutkim politykiem, często nad interesy swego księcia przedkładającym swe własne dobro. Do dziś zachowała się znaczna liczba dokumentów przez niego wystawianych, a spisanych przez jego pisarzy i opatrzonych kilkoma jego pieczęciami. Był jednym z najznacniejszych i najzamożniejszych panów wielkopolskich swych czasów.

Mrokota. Podkomorzy poznański, kasztelan bniński. Według S. Kozierowskiego należał do rodu Leszczyców¹⁸⁴. W źródłach pojawia się na dokumencie z 1271 r., wymieniającym uczestników najazdu na milickie dobra biskupa wrocławskiego¹⁸⁵. Mrokota występuje tam z urzędem podkomorzego poznańskiego¹⁸⁶. Jednak już dokument z 29 IX 1271 r. wymienia Mrokoję jako kasztelana bnińskiego¹⁸⁷. Czy jest to ta sama osoba, trudno powiedzieć. Sytuację komplikuje fakt, że na podkomorstwie poznańskim spotykamy Mrokoję jeszcze w 1272 r.¹⁸⁸ Nie można jednak wykluczyć, że przez krótki czas piastował równocześnie oba urzędy¹⁸⁹. Na takie rozwiązanie pozwala identyczność rzadkiego imienia, następstwo w czasie oraz hierarchia urzędów. Nie można również wykluczyć skażenia daty w dyplomie z 29 IX 1271 r., któ-

¹⁸¹ B. Ś l i w i ń s k i, *Mikołaj Jankowic...*, s. 138, przyp. 46, 140, przyp. 47, 140-141; SHGP, cz. I, z. 2, s. 325.

¹⁸² Problem ten analizuje S. G a w l a s, *O kształt zjednoczonego królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społecznoustrojowej odrębności Polski*, Warszawa 1996, s. 86.

¹⁸³ Zob. W. Ł ę g a, *Obraz gospodarczy Pomorza Gdańskiego w XII i XIII w.*, Poznań 1949, s. 27 n.; B. Ś l i w i ń s k i, *Rola polityczna możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego, Rozprawy i monografie”, 1987, t. 86, s. 180 n.

¹⁸⁴ S. K o z i e r o w s k i, *Nazwy geograficzne i osadźcy ziemi średzkiej*, Poznań 1931, s. 18.

¹⁸⁵ KDW, I, 611.

¹⁸⁶ *Urzednicy...*, s. 59.

¹⁸⁷ KDW, VI, 18.

¹⁸⁸ KDW, I, 449.

¹⁸⁹ Takie rozwiązanie sugerują wydawcy spisów urzędników wielkopolskich: *Urzednicy...*, s. 82.

ry uchodzi za podejrzany¹⁹⁰. Przy takim założeniu zmiana urzędu przez Mrokołę nastąpiła zapewne między 3 VII 1272 r. a przed 2 VIII 1283 r., kiedy to na urządzie kasztelana poświadcza go pewny dokument¹⁹¹. Jest to też data ostatniego źródłowego wystąpienia Mrokoły z tytułem kasztelana. Terminem ad quem piastowania przezeń godności kasztelańskiej jest rok 1290, kiedy to na urządzie tym występuje Mirosław¹⁹².

Piotr, syn Vnei Cromolica. W źródłach występuje jednokrotnie, na dokumencie wymieniającym winnych splądrowania milickich dóbr biskupa wrocławskiego¹⁹³. Skądinąd nieznan.

Piotrek, syn Czewleja. Jednokrotnie występuje w źródłach, jako uczestnik wyprawy na milickie posiadłości Kościoła wrocławskiego¹⁹⁴. Imię ojca może wskazywać na pochodzenie z rodu Wyskotów. Być może krewny Czewleja z Ponieca. Brak urzędu zdaje się wskazywać, że podobnie jak Czewlej z Ponieca był w roku 1271 człowiekiem młodym.

Przezopas [Bozopas] z Turska. Syn Lutogniewa, brat ojciec Markusza oraz Przybysława z Wrąbczyna. Według S. Kozierowskiego należał do rodu Doliwów¹⁹⁵. Jako rycerz Bolesława Pobożnego brał udział w spustoszeniu milickich dóbr biskupa wrocławskiego i został wymieniony wśród uczestników tej wyprawy¹⁹⁶. W 1339 r. identyczne imię nosił jeden ze świadków dokumentu Mikołaja z Biechowa, także Doliwy, zapewne jakiś krewny naszego Przezopasa¹⁹⁷.

Roszek. Oksza, syn Stojgniewa, brat Stojgniewa. Karierę urzędniczą rozpoczął na dworze Bolesława Pobożnego piastując urząd podkomorzego kaliskiego w latach 1266-1271. Jako podkomorzy uczestniczył w wyprawie na śląskie pogranicze w 1271 r. Po śmierci księcia przeszedł na służbę jego bratanka, na którego dworze spotykamy go 12 VI 1284 r. jako łowczego kaliskiego. W 1290 r. zastąpił go na tym urządzie brat Stojgniew, lecz nie później jak w 1292 r. Roszek powrócił na urząd łowczego, z którą godnością występował do 1303 r. Należał do bliskich współpracowników książąt wielkopolskich. Za czasów Bolesława ręczył zawierany przez tego księcia traktat z Zakonem Krzyżackim¹⁹⁸. Towarzyszył również Przemysłowi II w czasie obejmowania rządów w Krakowie.

¹⁹⁰ W sprawie autentyczności dyplomu zob. KDW, VI, 18 – tam zebrana literatura.

¹⁹¹ KDW, VI, 31.

¹⁹² *Urzednicy...*, s. 33.

¹⁹³ KDW, I, 613.

¹⁹⁴ *Ibidem*.

¹⁹⁵ S. K o z i e r o w s k i, *Szematyzm ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej...*, s. 19.

¹⁹⁶ KDW, I, 613.

¹⁹⁷ KDW, seria nowa, z. 1, nr 63.

¹⁹⁸ KDW, I, 444.

Sędziwój z Łodzi. Syn Przedpełka, brat Mikołaja, Bodzanty, Mirosława i Wincentego. Był prawdopodobnie jednym z najstarszych synów wojewody¹⁹⁹. W 1271 r. brał udział w spustoszeniu milickich dóbr biskupa poznańskiego²⁰⁰. Nie ma bezpośrednich wzmianek o jego filiacji od Przedpełka, lecz Bodzenta syn Mirosława, a wnuk Przedpełka występuje raz jako *frater*, a raz *filiaster* synów Sędziwoja, którzy byli więc zapewne jego braćmi stryjecznymi²⁰¹. Z późniejszych zapisków wiemy, że Sędziwój zostawił dwóch znanych z imienia synów: Jana – późniejszego biskupa poznańskiego oraz Mikołaja z Będlewa²⁰². O Halecki przypuszcza że miał jeszcze jednego męskiego potomka, protoplastę późniejszej stęszewskiej linii rodu²⁰³. Córka Sędziwoja była żoną znanego starosty pomorskiego, Boguszy z rodu Leszczyców²⁰⁴.

Sędziwój Jankowic²⁰⁵. Zaremba, syn Janka. Urodził się w 1257 r., zapewne krótko przed 30 XI 1257 r.²⁰⁶ Z Bolesławem Pobożnym związany był niemal od urodzenia. Jego bowiem książe Bolesław trzymał do chrztu, z której to okazji nadał ojcu Sędziwoja, Jankowi pięć wsi²⁰⁷. Już w 1271 r. Sędziwój wraz z braćmi uczestniczył w wyprawie na Śląsk²⁰⁸. Najpóźniej w 1276 r., być może już w 1271 r. otrzymał urząd podkomorzego gnieźnieńsko-kaliskiego²⁰⁹. Z tym urzędem po śmierci starego księcia przeszedł na służbę Przemysła II. Musiał zasłużyć się w negocjacjach z Mściwojem, skoro książe wkrótce po zjeździe w Kępnie²¹⁰, w którym Sędziwój zresztą uczestniczył, awansował go na podkomorstwo poznańskie, niedługo potem zaś, w 1284 r., na kasztelanę rudzką²¹¹. Z niewiadomych powodów Sędziwój stanął na czele spisku skierowanego przeciw Przemysłowi. Za przekazanie Ślązakom grodu kaliskiego Sędziwój wraz z Beniaminem zostali aresztowani i pozbawieni dóbr²¹². Jednak już w 1291 r. Sędziwój

¹⁹⁹ O. H a l e c k i, *Ród Łodziów...*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1911, R. 4, s. 150.

²⁰⁰ KDW, I, 613.

²⁰¹ O. H a l e c k i, *Ród Łodziów...*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1911, R. 4, s. 116.

²⁰² KDW, II, 1214, 1227; O. H a l e c k i, *Ród Łodziów...*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1911, R. 4, s. 150.

²⁰³ Ibidem, s. 152, 186.

²⁰⁴ Ibidem, s. 150.

²⁰⁵ J. P a k u l s k i, *Ród Zarembów...*, s. 116-118, Idem, *Sity...*, s. 3,7. J. B i e n i a k, *Sędziwój z Jarocina*, WSB, s. 658-659; J. B i e n i a k, *Krąg rodzinny wojewody kaliskiego Mikołaja z Koldrąbia* [w:] *Personae, Colligationes, Facta*, Toruń 1990, s. 120-121.

²⁰⁶ J. P a k u l s k i, *Ród Zarembów...*, s. 116.

²⁰⁷ KDW, I, 364.

²⁰⁸ KDW, I, 611, 612, 613.

²⁰⁹ J. P a k u l s k i, *Ród Zarembów...*, s. 116. Autor słusznie zauważa, że wystąpienie Sędziwoja najpierw jako podkomorzego gnieźnieńskiego, później zaś kaliskiego, nie oznacza piastowania przezeń dwóch różnych urzędów. Szerzej zob. K. J a s i ń s k i, *Polski podręcznik genealogii*, „Studia Źródłoznawcze”, t. VI, 1961, s. 59.

²¹⁰ Na urządzie podkomorzego poznańskiego pojawił się 28 VII 1282 r. *Urzednicy...*, s. 59.

²¹¹ *Urzednicy...*, 59, 45.

²¹² K. J a s i ń s k i, *Rola polityczna możnowładztwa...*, s. 216-224; J. P a k u l s k i, *Ród Zarembów...*, s. 117.

powrócił na podkomorstwo gnieźnieńsko-kaliskie, a w 1293 r. na kasztelanię rudzką²¹³. Urząd kasztelan rudzkiego stracił w 1295 r., choć pozostawiono mu podkomorstwo kaliskie²¹⁴. Władysław Łokietek, którego stronnictwo poparł Sędziwój po śmierci Przemysła, awansował go na kasztelanię poznańską²¹⁵. Jednak można nie wytrwał długo u boku kujawskiego księcia. Już w 1300 r. poparł powołanie na tron Przemysławidów, za co Waclaw II wynagrodził go pałacą poznańską²¹⁶. Godność tę utrzymał Zaremba z przerwami aż do śmierci²¹⁷. Sędziwój zmarł między 10 V 1305 r. a początkiem marca 1306 r.²¹⁸ Zostawił czterech synów: Janka, młodo zmarłego, wojewodę kaliskiego Marcina, Filipa z Jarocina, oraz wojewodę kaliskiego Beniamina z Uzarzewa²¹⁹. Duża różnica wieku między dwoma najstarszymi a młodszymi synami zdają się wskazywać, że miał dwie żony. Jego dobra leżały zapewne w ziemi kaliskiej. Znamy z nich jedynie Jarocin oraz Kopojno pod Słupcą, które w 1291 r. wymienił z klasztorem łódzkim na Główniew i Sławek (k. Konina), Chociczę (k. Jarocina) oraz Kowale (k. Sieradza) i Górczyn pod Poznaniem²²⁰.

Sławęta. Krewny Gabriela, z Niepartu. Wymienia go dokument biskupa Tomaszka, wskazujący na winnych najazdu na kasztelanię milicką w 1271 r.²²¹ Według Kozierowskiego, imię Sławęta charakterystyczne jest dla Leszczyców, imię zaś jego brata dla Wyskotów²²². Jak się wydaje, obaj bracia należeli do tego drugiego rodu, skoro w XIV w. jako dziedzice Niepartu występują właśnie Wyskotowie²²³. Poza tym w źródłach nie występuje.

Stefan syn Horacego [Oracego]. Pojawia się jednokrotnie wśród uczestników najazdu na położone w okolicy Milicza dobra biskupa wrocławskiego²²⁴. Skądinąd nieznany.

Stefan syn Ostrowody. W źródłach pojawił się jedynie przy okazji skargi na spustoszenie dóbr biskupa wrocławskiego²²⁵. Skądinąd nieznany.

²¹³ *Urzędnicy...*, s. 85.

²¹⁴ J. Pakulski, *Ród Zarembów...*, s. 117.

²¹⁵ *Urzędnicy...*, s. 58.

²¹⁶ *Urzędnicy...*, s. 63; J. Pakulski, *Ród Zarembów...*, s. 117.

²¹⁷ Na przełomie 1305/1306 r. pozbawiony został urzędu, na który przywrócił go Henryk Głogowski. O okolicznościach zob. J. Bieniak, *Wielkopolska...*, s. 192, 207.

²¹⁸ J. Bieniak, *Krąg rodzinny...*, s. 120.

²¹⁹ J. Bieniak, *Sędziwój z Jarocina...*, s. 659

²²⁰ J. Pakulski, *Ród Zarembów...*, s. 118

²²¹ KDW, I, 613.

²²² S. Kozierowki, *Badanie nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezyi poznańskiej*, t. 1, Poznań 1916 s. 511.

²²³ Idem, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezyi poznańskiej...*, s. 244.

²²⁴ KDW, I, 613.

²²⁵ KDW, I, 613.

Świętomir. Był synem Bożna, wnukiem Janusza Bożnowica²²⁶. Jeszcze w 1271 r. wystąpił bez urzędu, jako Świętomir syn Bożna, wśród uczestników wyprawy na miłickie dobra biskupa wrocławskiego²²⁷. Karierę swą rozpoczął od urzędu łowczego starogrodzkiego, z którym to urzędem pojawił się w źródłach w 1279 r.²²⁸ W 1290 r. objął funkcję stolnika gnieźnieńskiego²²⁹, zaś w 1294 r. występuje z tytułem kasztelana biechowskiego²³⁰. Jego poprzednika na tym urzędzie widzimy ostatni raz 31 III 1289 r.²³¹ Z tym urzędem występował do 29 IX 1298 r.²³² Był ostatnim znanym kasztelanem biechowskim²³³. Mimo późnego startu kariery urzędniczej, musiał przebywać wcześniej w otoczeniu Bolesława, skoro ten nadał jego Rozdrażewowi szeroki immunitet²³⁴. Niewykluczone, że uzyskał je za zasługi swych przodków. Nie możemy jednocześnie wykluczyć, że odbiorcą książęcego przywileju był wcześniej Świętomir, kasztelan międzyrzecki. Na taką identyfikację odbiorcy dokumentu pozwala uznanie naszego Świętomira synem Bożna Januszewicza, nie zaś kasztelana międzyrzeckiego. Zapewne identyczny ze Świętomirem, dziedzicem Kucharek k. Pleszewa, znanym z 1288 r.²³⁵

Sykstus. Po raz pierwszy pojawił się w otoczeniu księcia Bolesława 24 VIII 1263r., na dokumencie nadania dla klasztoru łądzkiego²³⁶. Piastował wówczas urząd podkomorzego nadwornego Bolesława²³⁷. Urząd ten objął zapewne wkrótce po 21 VIII 1259 r., kiedy to ostatni raz z tą godnością pojawił się jego poprzednik Andrzej²³⁸. Sykstus stracił ów urząd przed 3 VI 1264 r., kiedy to na dwóch książęcych dokumentach pojawia się bez godności²³⁹. Jednak już w 1265 r. widzimy go z godnością stolnika kaliskiego, z którą jest poświadczony również bardzo krótko: między 1 I a 14 X tego roku²⁴⁰. Właśnie 14 X wystąpił z nowym urzędem kasztelana starogrodzkiego²⁴¹. Z godnością kasztelana starogrodzkiego pojawia się tylko na jednym dokumencie z 14 X 1265 r.²⁴² Styczniowe wystąpienie Sykstusa jest jedy-

²²⁶ S. Kozierowski, *Ród Doliwow...*, s. 7.

²²⁷ KDW, I, 613.

²²⁸ KDW, I, 486. Jest jedynym znanym łowczym starogrodzkim, *Urzędnicy...*, s. 67.

²²⁹ Z urzędem tym wystąpił jednokrotnie 23 X 1290 r.; KDW, II, 658, *Urzędnicy...*, s. 40.

²³⁰ Pierwsze wystąpienie miało miejsce 27 V 1294r., KDW, II, 714.

²³¹ KDW, II, 636.

²³² KDW, II, 795.

²³³ *Urzędnicy...*, s. 33.

²³⁴ KDW, VI, 17.

²³⁵ S. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezyi poznańskiej...*, s. 187.

²³⁶ KDW, VI, 13.

²³⁷ *Urzędnicy...*, s. 29.

²³⁸ Ibidem.

²³⁹ KDW, I, 412; VI, 14.

²⁴⁰ *Urzędnicy...*, s. 47.

²⁴¹ Ibidem, ..., s. 66.

²⁴² KDW, I, 415.

nym poświadczeniem piastowania przezeń urzędu stolnika²⁴³. Po 14 X 1265 r. a przed 10 V 1268 r. z kasztelanii starogrodzkiej przeszedł na kasztelanię rudzką, którą stracił przed 26 VIII 1268 r.²⁴⁴ Wskazuje to, że termin objęcia przezeń tego urzędu bliższy jest 1265 r. Jedno wystąpienie poświadcza piastowanie przezeń urzędu łowczego kaliskiego²⁴⁵. Przed 28 VI 1271 r. odzyskał jednak kasztelanię rudzką, na której poświadczony jest do 27 III 1276 r.²⁴⁶, jego następca na urzędzie pojawia się jednak dopiero w dyplomie z 18 II 1284 r.²⁴⁷ Jednokrotnie pojawił się w 1268 r. jako kasztelan rudzki²⁴⁸, by w 1269 r. objąć godność łowczego kaliskiego²⁴⁹. Tę godność sprawował dowodnie do 1276 r. Zapewne wkrótce potem zmarł. Przynależność rodowa Sykstusa pozostaje nieznaną. S. Kozierowski zaliczył go pierwotnie do Bylinów²⁵⁰, by później uznać go za Śreniawitę²⁵¹. Podobnie za Śreniawitę uznał go A. Boniecki²⁵². Natomiast J. Bieniak i J. Pakulski zaliczyli Sykstusa do Grzymałów²⁵³. Ostatnio A. Szweda zakwestionował tę hipotezę²⁵⁴. Przynależność rodowa Sykstusa pozostaje więc nieodgadniona.

Badania A. Szwedy pozwoliły jednak uporządkować informacje o potomkach Sykstusa. Przyjął on, jak się wydaje słusznie, że synami Sykstusa byli Wierzbęta i Wojciech, obaj znani tylko z filiacji, z którą pojawiają się ich synowie²⁵⁵. Prawdopodobnie starszym synem Sykstusa był właśnie Wierzbęta, którego synowie – Sykstus i Wierzbęta byli bardzo aktywni od początku panowania Przemysła II. Już w 1284 r. Przemysł zatwierdził zamianę ich Wieczyna i Pietrzyków na Maniewo arcybiskupa gnieźnieńskiego²⁵⁶. Wspomniany akt podaje właśnie ich filiację. Być może rację mają wydawcy spisów urzędników wielkopolskich upatrujący ojca Sykstusa i Wierzbęty w Wierzbęcie, kasztelanie wschowskim, pojawiającym się efemerycznie w 1289 r.²⁵⁷ W 1302 r. pojawia się w źródłach syn Wojciecha, drugiego potomka Sykstusa, również Sykstus²⁵⁸. Wy-

²⁴³ *Urzednicy...*, s. 47.

²⁴⁴ KDW, I, 435 – na urzędzie pojawia się Sykstus; KDW, I, 436 z urzędem kasztelana rudzkiego występuje już Ubysław.

²⁴⁵ *Urzednicy...*, s. 43.

²⁴⁶ KDW, 460, 611.

²⁴⁷ KDW, I, 535.

²⁴⁸ *Urzednicy łączycy, sieradzcy i wieluńscy XIII-XV wieku. Spisy*, opr. J. Bieniak, A. Szymczakowa, Wrocław 1985, s. 147.

²⁴⁹ *Urzednicy...*, s. 43.

²⁵⁰ S. K o z i e r o w s k i, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezyi poznańskiej.*, s. 148; Idem, *Ród Bylinów*, „Miesięcznik Heraldyczny”, 1913, t 6, s. 80-81; Idem, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski*, t. 2, Poznań 1928, s. 309.

²⁵¹ S. K o z i e r o w s k i, *Nazwy geograficzne i osadźcy ziemi średzkiej...*, s. 47.

²⁵² A. B o n i e c k i, *Herbarz polski*, t. 1, Warszawa 1899, s. 271.

²⁵³ J. B i e n i a k, *Wielkopolska...*, s. 142, przyp. 149; J. P a k u l s k i, *Siły...*, s. 7, 35, 38.

²⁵⁴ A. S z w e d a, *Ród Grzymałów...*, s. 265.

²⁵⁵ A. S z w e d a, *Ród Grzymałów...*, s. 265.

²⁵⁶ KDW, I, 537.

²⁵⁷ *Urzednicy...*, s. 88.

²⁵⁸ KDW, VI, 67.

stępuje on jeszcze raz w 1311 r., w dokumencie zawierającym także jego patronimik²⁵⁹. Być może dalszymi potomkami Sykstusa, byli noszący to rzadkie imię Sędziwój syn Szikresta [Sysktusa?] Gunimskiego z 1416 r. a także dziedzice łęczyckiego Zieleniewa, wśród których imię to pojawia się w 1393 r.²⁶⁰

Jak już wspomniano, S. Kozierowski zalicza imię Sykstus do imion właściwych Śreniawitom. Na tej podstawie można czynić próby zaliczenia naszego Sysktusa do tego rodu. Według S. Kozierowskiego w XIII w. Śreniawici dziedziczyli w okolicach Międzychodu, w kaliskiem i średzkiem²⁶¹. Kozierowski ojca Sykstusa widzi w Wierzbicie. Takie imię miałby nosić również brat Sykstusa²⁶². Właśnie Sykstus i Wierzbęta z Blizanowa mieli posiadać wieś Kleszczewo k. Kostrzyna²⁶³.

Jak słusznie zauważył A. Szweda, Sykstus i jego potomkowie musieli należeć do elity majątkowej owych czasów. Do ich dóbr należy zaliczyć Kleszczew, Blizanów, Wieczyn i Pierzykowo, zamienione na arcybiskupie Maniewo, Lisków, zamieniony w 1293 r. na Biskupice oraz Tarnowo²⁶⁴. Nie można wykluczyć, że posiadali także dobra w ziemi łęczyckiej.

Szczedrzyk. Awdaniec, syn Szczedrzyka, brat Pakosława, może Ziemięty. W latach 1256-1278 kasztelan krzywiński²⁶⁵. Z godnością kasztelana krzywińskiego pojawił się również na falsyfikacie datowanym na 1242 r.²⁶⁶ Jak się wydaje, należał do grupy rycerstwa, która jako pierwsza porzuciła władzę książąt śląskich na rzecz synów Odonica²⁶⁷. Według doniesienia Rocznika kapituły poznańskiej, w należącej do niego wsi Dubinie książę wznosił swój gród²⁶⁸. W 1271 r. wziął udział w najeździe na Milicz, sąsiadujący z jego dobrami²⁶⁹. Zmarł przed 1282 r., gdyż wówczas mówi się o nim jako o nieboszczyku, zapewne 29 VI lub 26 VII²⁷⁰. Pozostawił po sobie trzech synów: Pakosława, Floriana i Stefana. Pierwszy z nich pojawia się na

²⁵⁹ „*Sicest Alberti filius de Tarnow*”. KDW, II, 941.

²⁶⁰ A. S z w e d a, *Ród Grzymałów...*, s. 265.

²⁶¹ S. K o z i e r o w s k i, *Pierwotne osiedlenie ziemi gnieźnieńskiej wraz z Pałukami, „Slavia Occidentalis” 1923/1924, t. 3 / 4, s. 77.*

²⁶² *Ibidem.*

²⁶³ KDW, II, 690; S. K o z i e r o w s k i, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezyi poznańskiej...*, s. 148.

²⁶⁴ A. S z w e d a, *Ród Grzymałów...*, s. 264 nn.

²⁶⁵ *Urzednicy...*, s. 50.

²⁶⁶ KDW, I, 235; KDW, seria nowa, z. 1, nr 10, W sprawie autentyczności zob. Z Perzanowski, KDW, seria nowa, z. 1, s. 81.

²⁶⁷ W. S e m k o w i c z, *Ród Awdanów...*, s. 356.

²⁶⁸ RKP, s. 47.

²⁶⁹ J. P a k u l s k i, *Sily...*, s. 144.

²⁷⁰ W 1282 r. występuje Stefan syn „quondam comitis Scedrici castellani de Criwin”, KDW, I, 513; w sprawie daty dziennej śmierci Szczedrzyka, zob. *Nekrolog opactwa Panny Marii w Lubiniu*, wyd. Z. Perzanowski, Monumenta Poloniae Historica, series nova, IX, cz. 2, Warszawa 1976, s. 80, przyp. 62 oraz s. 86, przyp. 54. W obu przypadkach dopuszczalna jest identyfikacja ze Szczedrzykiem kasztelanem krzywińskim.

dwóch dokumentach z końca XIII w.²⁷¹ Jednak popularność jego imienia powoduje, że identyfikacja na podstawie wzmianek pozbawionych filiacji, jest wyłącznie hipotetyczna. W. Semkowicz domyśla się synów Szczedrzyka w Pakosławie z Czerwonego Kościoła, pojawiającym się wśród świadków procesu polsko-krzyżackiego 1339 r.²⁷² oraz Penkoszy - Pękosławie, upamiętnionym wpisem do księgi brackiej lubińskiej²⁷³. Drugi syn Szczedrzyka, Florian imię swe zawdzięcza zapewne stryjowi. Znany jest wyłącznie z komemoratywnej zapiski w nekrologu lubińskim, datowanej na koniec XIII w.²⁷⁴ Najbardziej znanym spośród synów Szczedrzyka jest Stefan, kasztelan krobcki.

Tarchała Owca [Tarchali Ovis – syn Owcy?]. Występuje w spisie rycerstwa uczestniczącego w najeździe na Śląsk w 1271 r. W Wielkopolsce istnieje miejscowość Tarchały, z którą można go chyba łączyć. Popularne było również przezwisko Tarchała. W 1386 r. pojawia się Dzierżko Tarchała²⁷⁵. Z 1389 r. znamy Bogusława Tarchałę, z 1412 r., Pietrasza oraz Janusza Tarchałów. S. Kozierowski wywodzi je od słowa tarchać, t.j. szeleścić, szeptać, gderać²⁷⁶. Na podstawie źródeł trudno stwierdzić, czy jest to zwykłe przezwisko, czy też przydomek właściwy jednej rodzinie, wywodzącej się od rycerza Owcy. S. Kozierowski widzi w Tarchale dziedzica Lutogniewic i ojca Markusza, także uczestnika interesującej nas wyprawy.

Tomasz Cobiliz, Jednokrotnie występuje w źródłach wymieniony jako uczestnik spustoszenia milickich posiadłości biskupa poznańskiego²⁷⁷. Skądinąd nieznan.

Wacław. Zaremba syn Wawrzyńca, brat Andrzeja z Ryszewa, ojciec Wita. Był trzecim synem Wawrzyńca Zaremby²⁷⁸. Piastował urząd kasztelana starogrodzkiego, który objął prawdopodobnie po Sykstusie. Dowodnie występuje na nim dopiero 28 VI 1271 r., choć Sykstus ustąpił z urzędu już po 14 X 1265 r. Można więc przypuszczać, że Wacław objął urząd niedługo po tej dacie, może jeszcze w 1265 r. Po raz ostatni wystąpił jako kasztelan starogardzki 31 X 1271 r. Ze strony Bolesława ręczył układ z zakonem krzyżackim, co wskazuje, że należał do bliskich współpracowników tego księcia²⁷⁹. Zmarł wkrótce po 31 X 1271 r. Być może był ojcem Wita, późniejszego cześnika gnieźnieńskiego²⁸⁰.

²⁷¹ KDW, I, 694; II 834.

²⁷² *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 1, wyd. I. Zakrzewski, Poznań, 1890, s. 98; W. Semkowicz, *Ród Awdańców...*, s. 70.

²⁷³ *Liber fraternitatis Lubinensis...*, s. 583; W. Semkowicz, *Ród Awdańców...*, s. 70.

²⁷⁴ *Liber fraternitatis Lubinensis...*, s. 580.

²⁷⁵ Katalog SHGP, Tarchalin; Tarchały.

²⁷⁶ S. Kozierowski, *Badanie nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezyi poznańskiej*, t. 2, s. 315.

²⁷⁷ KDW, I, 613.

²⁷⁸ J. Pakulski, *Ród Zarembów...*, s. 115.

²⁷⁹ KDW, I, 444.

²⁸⁰ KDW, I, 537, 542, 555; KDW, II 631, 685; VI, 38.

Ziemięta. Być może wnuk Dobiesława, być może syn Szczedrzyka i brat Szczedrzyka. Według Spisu urzędników wielkopolskich był synem Dobiesława, a bratem wspomnianego Szczedrzyka²⁸¹. W. Semkowicz domyślał się w nim wnuka Dobiesława, a brata Szczedrzyka²⁸². Rzeczywiście przemawia za tym współczesność występowania obu osób. Przyjmując daty życia Dobiesława zaproponowane przez W. Semkowicza (II poł. XII w.)²⁸³ oraz fakt, że najstarszy syn tego możnego, Józef z Cichowa, zmarł około 1238 r., jak się wydaje śmiercią naturalną, to Ziemięta musiałby urodzić się na krótko przed śmiercią ojca, więc najpóźniej w początkach XIII w. Wobec tego niesłuchanie długi byłby okres jego aktywności politycznej, skoro na kasztelanii dubińskiej pozostawał do 1278 r., a jeszcze w 1271 r. wymieniany jest wśród uczestników wyprawy milickiej. Trudno przypuszczać, że w wyprawie łupieskiej uczestniczył starzec. Dlatego też wydaje się, że poprawniejsze jest umieszczenie Ziemięty wśród wnuków Dobiesława, być może wśród synów Szczedrzyka Dobiesławica. Ziemięta wkrótce po wybudowaniu przez Bolesława grodu dubińskiego, objął tamtejszą kasztelanię. Ręczył z ramienia Bolesława układ z Krzyżakami w roku 1271, co świadczy iż należał do grona zaufanych współpracowników księcia²⁸⁴. W 1271 r. uczestniczył w wyprawie na śląski Milicz. Jako uczestnika napadu wymienia go list biskupa Tomasza I do biskupa poznańskiego²⁸⁵. Na kasztelanii dubińskiej pozostawał zapewne do 1278 r., skoro jego następca Jan wystąpił dopiero na dyplomie 1 IV tego roku²⁸⁶. Ziemięta zmarł zapewne między 31 X 1271 r., kiedy to ostatni raz wymieniają go źródła, a 1 IV 1278 r. Mnisi lubińscy wpisali go do księgi brackiej jako benefactora²⁸⁷. Może jego dziedzicami byli właściciele Wielowśi, wśród których, jeszcze w XIV w., powtarza się imię Ziemięta²⁸⁸. Imię to występuje również wśród Awdańców z niedalekiej od Dubina Jerki i Lubiatówka, nie można więc wykluczyć, że pozostawali oni w jakimś stopniu pokrewieństwa z naszym Ziemiętą²⁸⁹. Ostatnio S. Szybkowski zaproponował uznanie Ziemięty za protoplastę wielkopolskich Cielepałów²⁹⁰. Wskazywać na to może za-

²⁸¹ *Urzednicy...*, s. 89.

²⁸² W. S e m k o w i c z, *Ród Pałuków...*, s. 69.

²⁸³ Idem, *Ród Awdańców...*, s. 58-59.

²⁸⁴ KDW, I, 444.

²⁸⁵ KDW, I, 611, 612, 613.

²⁸⁶ KDW, I, 474.

²⁸⁷ W. Semkowicz, *Ród Awdańców...*, s. 69.

²⁸⁸ S. K o z i e r o w s k i, *Badanie nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezyi poznańskiej...*, t. 2, s. 377; Choć w późniejszej pracy S. Kozierowski zalicza trzynastowiecznych dziedziców Wielowśi do rodu Prusów. Zob. S. K o z i e r o w s k i, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezyi poznańskiej...*, s. 433.; Katalog SHGP, Wielowieś [1350 – *Zemetha de Magna Villa*].

²⁸⁹ W. S e m k o w i c z, *Ród Awdańców...*, s. 69. Jerkę nabył Stefan Szczedrzykowicz od klasztoru lubińskiego [KDW, I, 599]. W takim razie powtarzalność imienia Ziemięta wśród jego descendentów dodatkowo potwierdza przypuszczenie o bliskich związkach Ziemięty ze Szczedrzykiem, kasztelanem krobskim.

²⁹⁰ S. S z y b k o w s k i, *Ród Cielepałów. Studium genealogiczne*, Gdańsk 1999, s. 332.

angażowanie Ziemięty w kujawską politykę Bolesława. Nie bez znaczenia jest również fakt, że w źródłach pojawił się dopiero po włączeniu części Kujaw do władztwa Bolesława. Wreszcie autor podkreśla, że imię Ziemięta pojawia się wśród wielkopolskich Cielepałów, dziedziców Ziemięcina²⁹¹. Niestety, brak źródeł nie pozwala na rozstrzygnięcie tej kwestii. Pojawienie się niemal równocześnie imion Ziemięta wśród Cielepałów i Awdańców może wskazywać na zadzierzgnięcie więzów krwi przez te rody. Przyjmując hipotezę S. Szybkiego najlepszym po temu momentem byłby okres piastowania kasztelanii dubińskiej przez naszego Ziemięte.

²⁹¹ S. Szybki, *Ród Cielepałów...*, s. 332-336.